Nr. 37. Środa, 17 Lutego 1892 Rok 82.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zlr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zlr 90 ct. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.
„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Józef Olszański, inżynier budowy z upoważnieniem rządowem, z siedzibą urzędową w Podwołoczyskach, złożył dnia 30 stycznia 1892 r. przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lutego.

Prasie rossyjskiej przybył nowy powód do objawienia swej niechęci dla Niemiec; jest nim zaś stanowisko jakie zajęło to państwo w obec istniejącego porządku rzeczy w Bułgaryi. Między innemi donosi *Nowoje Wremia*, że książę Ferdynand polecił wręczyć przedstawicielowi Niemiec w Sofii, panu Wagenheimowi znaczną sumę na cele kolonizacyi niemieckiej w Bułgaryi. Dziennik ten opowiada, że już za ks. Aleksandra zawarte zostało między rządami niemieckim i bułgarskim porozumienie, wedle którego Bułgarya odstąpiła część swych niezaludnionych domen na kolonizacye Niemców, przyznając im daleko sięgające prerogatywy, jak n. p. zwolnienie od podatku na przeciąg lat 25. Po detronizacyi ks. Battenberga rozpoczęta w r. 1884 imigracya poddanych niemieckich, zupełnie ustała a dopiero teraz uznano w Sofii chwilę obecną za stosowną do zaludnienia księstwa żywiołami z Niemiec, co daje miarę polepszenia się niemiecko-bułgarskich stosunków. W sposób niezmiernie gwałtowny napada na Niemcy z powodu przyłączenia się ich „w kwestyi bułgarskiej do polityki Austro-Węgier“ petersburski *Swiet*, który tak pisze: „Dyplomacya niemiecka uznała za rzecz możliwą zrzucić w sprawie bułgarskiej maskę obłudy a zachęcona chwilowem trudnem położeniem wewnętrznem Rossyi, okazała prawdziwe swe oblicze. Stosunki bułgarskie poczynały wchodzić już w stadyum rozkładu, gdy wtem Niemcy stanęły otwarcie i energicznie po stronie uzurpatorów bułgarskich, poczęły odgrywać w Konstantynopolu rolę ich orędownika i ratować z kłopotów finansowych. Polityką Niemiec kieruje tutaj wstrętny egoizm. Geograficzne położenie Bułgaryi, która opanowawszy Dunaj i Bałkany, może zamknąć przystęp do cieśniny morskiej, było decydującem dla polityki Niemiec. Prócz tego rozporządza Bułgarya najdzielniejszą i najliczniejszą armią na półwyspie Bałkańskim. Dla odwiecznych wrogów prawdziwych Słowian i Rossyi jest naturalnie rzeczą ważną, aby ta armia i to znakomite strategiczne położenie Bułgaryi nie wypadły na korzyść Rossyi i jej przyjaciół....“ Dalej stara się *Swiet* wykazać, że niemiecka polityka w Bułgaryi poczyna przybierać w obec Rossyi charakter zaczepny, a na dowód tego twierdzenia przytacza to, że konsul niemiecki, chociaż zastępuje w Sofii także interesa Rossyi „ośmielił się“ dać wspaniały bal na cześć ministrów bułgarskich a podczas przyjęcia w rocznicę urodzin cesarza Wilhelma deputacyi kolonii niemieckiej powiedział do niej dosłownie: „Dzisiaj, gdy nie ma już powodu do przestrzegania rezerwy, mogę panom oświadczyć, że cesarz Wilhelm II i jego lud ożywieni są wielkiemi i na wskróś szczeremi sympatyami dla Bułgaryi.“

Okrzyk złości i niezadowolenia panslawistycznych organów na widok Bułgaryi, której stosunki coraz bardziej rozwijają się i konsolidują, jest zupełnie zrozumiały a mają one tem więcej powodu do wylewania swej żółci, że wszystkie zabiegi dla wzniecenia w księstwie rozstroju, że wszystkie spiski i zamachy doznały i doznają zupełnego niepowodzenia. Z drugiej zaś strony zupełnie naturalną jest rzeczą, że te mocarstwa, które wzięły na siebie utrzymanie istniejącego stosunku prawnego w Europie, przekładają obecny zdrowy i normalnie rozwijający się stan rzeczy w Bułgaryi, po nad przewrotną politykę panslawistów, dla których Bułgarya jest tylko owym terenem, z którego chcieliby wzniecić pożar na całym Wschodzie i obalić tam dzisiejsze międzynarodowe stosunki. Jeżeli urzędowa *Swoboda* poczytuje za najcenniejszą zdobycz Bułgaryi w czasach ostatnich zaskarbienie sobie sympatyi Niemiec, to chciała przez to powiedzieć tylko, że utrzymanie obecnego prawnego stosunku w Bułgaryi daje najsilniejszą rękojmię utrzymania pokoju europejskiego a cesarstwo niemieckie łącząc się w polityce względem Bułgaryi z Austro-Węgrami i Włochami zwiększa widoki skutecznego oparcia się niezadowolonej Rossyi.

Rada Państwa.

Mowa JE. Ministra wyznań i oświecenia bar. Gautscha,

wygłoszona w dyskusyi ogólnej nad ustawą o uregulowaniu studyów prawniczych.

Wysoka Izbo!

Gdym miał zaszczyt wystąpić w Izbie wyższej jako rzecznik projektu niniejszego, powiedziałem, że uporządkowanie każdej sprawy oświecenia publicznego w czasach naszych jest trudne i wywołuje liczne spory. Uwaga ta znajduje co do projektu tego potwierdzenie w rozmaitości poglądów opinii publicznej i w dotychczasowym przebiegu dyskusyi. Zanim wyłuszczę wys. Izbie główne postanowienia projektu, nadmieniam, że Ministerstwo oświecenia nie bez gruntownego przygotowania, nie bez wysłuchania sądu wszystkich fakultetów prawniczych, jako też wielu powołanych mężów zawodu, przystąpiło do rewizyi teraźniejszej ordynacyi studyów prawniczych. Mówię umyślnie o r e w i z y i, bo niniejszy projekt reformacyjny bynajmniej nie oznacza zupełnie nowego urządzenia rzeczonych studyów. Wedle poczynionych doświadczeń nie było przyczyny po temu, ale okazała się potrzeba uwzględnić to, czego nowsze czasy wymagają.

Z góry niewątpliwą dla Ministerstwa oświecenia była rzecz jedna: urządzenie studyów prawniczych powinno być zastosowane równie do postępu umiejętności prawniczej, jak do potrzeb życia państwowego. Te dwa momenty są decydujące jak w ogóle w historyi urządzenia studyów prawniczych, tak szczególnie też w Austryi. Na tem także polu, jak na wielu innych czynność reformacyjna zaczyna się za czasów Maryi Teresy. Patentem z r. 1753 utworzono nowe katedry w wiedeńskiej szkole głównej, zgadzające się z ówczesnym stanem rzeczy. Wykładane być miały: prawo rzymskie, prawo krajów dziedzicznych, *ius canonicum*, *historia iuris*, *ius naturae*, prawo narodów, *ius publicum* Rzeszy niemieckiej i prawo lenne. W dalszym rozwoju widać ślady wpływu wielkich przewrotów politycznych, które Austrya przechodziła pod koniec zeszłego i na początku bieżącego stulecia. Postępem umiejętności i wpływem politycznego stanu rzeczy tłómaczą się reformy Józefa II, Leopolda z r. 1790 i reforma z r. 1810, w której nieogłoszony wówczas jeszcze kodeks cywilny już staje na pierwszym planie jako osobny przedmiot nauki. Odtąd ustają zmiany w ordynacyi studyów, stosownie do stałości politycznego stanu rzeczy; ale niestety nastaje także zastój w samej umiejętności prawniczej. Umiejętność austryacka, w sobie zasklepiona, staje się niezdolną korzystać z rezultatów osiągniętych za granicą; Uniwersytety austryackie spadają na poziom coraz niższy. Jak więc dawniej praktyczne potrzeby przynaglały do reform, tak po dłuższym czasie zastoju względy naukowe wymagały roformy dla rozbudzenia pracy umiejętnej. Zadanie to pojął i światłem rozwiązaniem go niespożytą zasługę położył hr. Leon Thun. Do Uniwersytetów wstępuje duch nowy, z szkół zawodowych stają się zakładami badań umiejętnych. Swoboda nauki dla nauczycieli i uczniów wstępuje w swe prawa, co prawda nie w tym duchu, jakoby absolutna niedorzeczność zyskiwała jakieś prawo. Wyborna ordynacya studyów zakreśla nieodzowne granice, a jak Uniwersytety w ogóle, tak szczególnie też fakultety prawnicze na nowo zakwitać zaczynają.

Dziś nie może chodzić o nadwerężenie tych doświadczonych podwalin, lecz owszem o rozwinięcie wspartej na nich budowy, aby sprostać postulatom postępu umiejętności i zmienionych warunków życia społecznego i państwowego. Wedle ordynacyi studyów z roku 1855, dzielą się one na dwa oddziały: do pierwszego należą przedmioty prawno-historyczne, po nim idzie egzamin etatowy z tychże przedmiotów; w drugim połączone jest prawo pozytywne z kameralistyką, a na końcu całych studyów stoją drugi i trzeci egzamin etatowy. Dotychczas uczono w pierwszym oddziale głównie prawa rzymskiego i kanonicznego, tudzież historyi Rzeszy niemieckiej i prawa niemieckiego, w czem projekt niniejszy tę tylko zaprowadza zmianę, że zamiast „historyi Rzeszy i prawa“, odtąd pod nazwą „prawa niemieckiego“ wykładana będzie historya źródeł prawa, tu-

Roma Sotterranea.

(Ks. Dr. Józef Bilczewski; „Archeologia chrześciańska w obec historyi Kościoła i Dogmatu“. — Kraków, 1890 r., str. 337 i 2 tablice fototypiczne.)

Było to 31 maja 1578 roku, kiedy robotnicy zajęci w winnicy Bartłomieja Sanchera, przy *Salaria Nova*, natrafili niespodziewanie na wejście do obszernego podziemia. Wszedłszy do jego wnętrza, zdziwieni byli mnóstwem napisów greckich i łacińskich, fresk i sarkofagów. Wieść o tem odkryciu ukrytego we wnętrzu ziemi cmentarza, pełnego kaplic i galeryj, poruszyła Rzym cały; wszyscy biegli oglądać drugie miasto, zapomniane i zagrzebane od wieków. Poczęto szukać i badać dalej, a w 40 lat później dowiedziano się, że dokoła Rzymu jest takich cmentarzy przeszło trzydzieści. Odkrył je prawie wszystkie i pierwszy opisał adwokat Antoni Bosio w dziele p. t.: *Roma sotterranea*, które wyszło w r. 1632, już po śmierci znakomitego autora. Po Bozyuszu znowu przez dwa blisko wieki nikt systematycznie nie badał katakumb: nie schodził do samych cmentarzy, nie pytał napisów i kamieni o pierwsze dzieje Kościoła chrześciańskiego. Dopiero w wieku XIX zaczęto je pod tym względem studyować. O. Marchi, autor dzieła o zabytkach pierwotnej sztuki chrześciańskiej, które wyszło w r. 1844 w Rzymie, wychował sobie ucznia, Jana Chrzciciela de Rossi, który stał się jakoby drugim odkrywcą cmentarzy chrześciańskich; odszukał pierwotne ich nazwy, zbadał je wszechstronnie i zbudował całą umiejętność, znaną dziś pod imieniem archeologii chrześciańskiej. Dzieło jego: *La Roma Sotterranea* (3 tomy. 1864—1877), owoc 35-letniej pracy, rozjaśniło katakumby św. Kaliksta; w innem dziele podał inskrypcye i napisy grobowe; nadto wydaje od r. 1863 biuletyn archeologii chrześciańskiej, o wszystkich zdobyczach naukowych na tem polu. Dzisiaj bowiem już każdy naród dorzucił cegiełkę do prac tych, z których wyrosła stała, niezbita, silna na pociski historya początku Kościoła Chrystusowego — a więc Francuzi: Le Blant i Allard, Anglicy: Spencer Northcote i Brownlow; z Niemców: Fr. X. Kraus, A. de Waal, Wilpert i inni. Teraz po raz pierwszy zapisało się zaszczytnie w *Bulletino di archeologia cristiana* nazwisko Polaka, którego pracę przedstawił na posiedzeniu Akademii archeologii chrześciańskiej, pozostającej pod kierownictwem Rossi'ego, prałat ks. Wilpert nie szczędząc pełnego uznania autorowi.. Autorem tym jest ks. dr. Józef Bilczewski, profesor Uniwersytetu lwowskiego, któremu z naszej strony tem większe należy się uznanie, ponieważ dotychczas nie mieliśmy żadnej książki podręcznej, streszczającej zdobycze naukowe tej nowej gałęzi wiedzy. Ale autor nie ograniczył się na tem. Podczas dwuletniego pobytu w Rzymie, studyował ks. Bilczewski sam „z rozkoszą (jak mówi) cmentarne pomniki jużto w podziemiach, jużto w muzeach, dokąd znaczną ich część przeniesiono, studyował pomniki dawnej Gallii we Francyi“, zajmując się p i e r w s z y systematycznie, zagadnieniem, jakie korzyści przyniosła archeologia dla historyi chrześciaństwa i dogmatu. Część tę, drugą, jego książki, chwalą powszechnie znawcy, a o ile na tem poznać się możemy, chwalą bardzo zasłużenie, np. OO. Pawlicki i Skrochowski *), ale nam wypada zatrzymać się na pierwszej, opisującej pomniki, które „rzucają światło na stosunek Kościoła do państwa w trzech pierwszych wiekach, na szerzenie się starochrześciańskiej missyi, na organizacyę Kościoła, na życie jego artystyczne“.

Pod osłoną dozwolonej w Rzymie od czasów Cezara religii żydowskiej, rozwijał się w wieku pierwszym chrystyanizm w stolicy państwa rzymskiego, uważany za sektę judaizmu. Obie religie szły z wspólnej ojczyzny — temu samemu kłaniały się Jehowie, z czcią wymawiały imiona Abrahama, Mojżesza i innych, nie dziw, że nie od razu dostrzegli poganie różnic, zachodzących między niemi, zwłaszcza, że żydzi przyjmowali z otwartemi ramionami pierwszych misyonarzy chrześciańskich, prowadzili ich do synagog i pozwalali w nich przemawiać. Przyjaźń ta nie trwała wprawdzie długo; żydzi wyrzucali niebawem Apostołów z bożnic — ale w spory ztąd wynikające, państwo mięszać się nie chciało, bo nie podpadały one pod żaden paragraf kodeksu karnego, były w oczach jego, sprawą wewnętrzną odmiennych zapatrywań wyznawców jednej religii. Srogie, okrutne prześladowanie chrześcian za Nerona, po wielkim pożarze Rzymu (r. 64 w lipcu) nie było skutkiem edyktu przeciw nowej religii, lecz środkiem obrony osobistej cesarza, który pomawiany o zbrodnię podpalenia miasta, wyszukał sobie ofiarę, zepchnął winę na wyznawców Chrystusa. Ale później, po śmierci Nerona, żyli oni spokojnie aż do ostatnich lat Domicyana, jako sekta żydowska; szydził i natrząsał się z nich tylko motłoch, nie mogąc znieść widoku ludzi, unikających uroczystości pogańskich. Na miejscu modlitwy chrześcijan w Pompei znaleziono takie napisy: „Przysłuchaj się chrześcijanom okrutnym łabędziom“. „Tutaj muł uczył muchy“. „Kłamca prawdzie szle pozdrowienie“ — dokumenty najstarsze epigrafiki pogańskiej, mówiące wyraźnie o chrześcijanach. Po drugiem nawet prześladowaniu za Domicyana (94 r.) „za zbrodnię wzgardzenia bogami ojczystymi“, mogli oni posiadać majątki nieruchome, domy prywatne, które były zarazem domami modlitwy, dobra ziemskie a w nich obszerne cmentarze, które, jak w ogóle groby w starożytności, zostawały w najwię-

*) Ks. Wilpert, znany w świecie naukowym archeolog, znający dobrze język polski, ocenił fachowo dzieło ks. Bilczewskiego w „Römische Quartalschrift für Alterthumskunde“ 1891, str. 95 i nast. — bardzo korzystnie. Z innych recenzyj warto wspomnieć dwie czeskie w „Pastyr Duchovni IX.“ 1891 i „Czasopis katolického dùchovenstva, 1891, str. 312 i nast.

dzież historya i system prawa prywatnego. Ale przybywa nowy przedmiot: „historya Rzeszy austryackiej“. Inna zmiana polega na tem, że odtąd będzie można ukończyć studya oddziału pierwszego w trzech półroczach, zamiast w czterech. Ta zmiana wywołała obawę, że chodzi tu o usunięcie lub znaczne ograniczenie prawno-historycznej podstawy studyów prawniczych; muszę przeto bez ogródki oświadczyć, że gdyby taka dążność zdobyła sobie przewagę, ja widziałbym w tem krok wsteczny i obniżenie poziomu naszych urządzeń co do studyów. (*Objawy zgody*). Szkoła prawno-historyczna słusznie może poczytać sobie za zasługę, że rozpowszechniła świadomość, iż prawo teraźniejsze nie jest czemś dowolnie stworzonem, co dowolnie też przeobrazić można, lecz jest wytworem ustawicznego rozwoju. Gdybyśmy nie trzymali się tego poglądu, nie mielibyśmy prawdziwego sądu o teraźniejszości, ale i co do przyszłości mielibyśmy wymagania niewykonalne. Dlatego umiejętne pojęcie nauk prawniczych i kameralnych może mieć miejsce jedynie na podstawie studyów prawno-historycznych. (*Objawy zgody*).

Przy tej sposobności niech mi będzie wolno wystąpić także przeciw innemu obłędowi rozpowszechnionemu między publicznością. Nie są to, jak wielu mniema, rupiecie starożytne bez wartości, które wypełniają pierwszy oddział studyów; bynajmniej, jest to bowiem przedewszystkiem prawo pospolite, które w czasie tym musi być wykładane i poznane. To prawo pospolite otwiera prawnikowi przystęp do wielkiej literatury, w której zawarte jest wszystko, co od przeszło tysiąca lat o prawie włogóle pomyślano. Ten czas studyów daje prawnikowi niezatracony skarb dla życia także praktycznego, skarb, który co prawda nazywamy nie znajomością prawa, lecz jurysprudencyą.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Sprawy parlamentarne.

K o m i s y a   b u d ż e t o w a Izby deputowanych obradowała wczoraj nad przedłożeniem o budowlach komunikacyjnych w Wiedniu. Przy tej sposobności zaznaczył deputowany Rutowski, że Polacy zajmują w tej sprawie stanowisko wyłącznie rezerwowe, a nader przychylne, tak samo, jak swego czasu popierali najgoręcej rozszerzenie miasta. Atoli przedłożenie niniejsze jest niedostateczne, plany nie pochodzą nawet od Rządu, ale od firmy prywatnej. Ze względów strategicznych proponowany tutaj system kolei obwodowych bynajmniej nie okazał się gdzieindziej korzystnym, mianowicie w Paryżu. Wreszcie sądzi mowca, że cały projekt wymaga pewnych zmian.

Imieniem klubu Hohenwarta oświadczył p. Morsey, że klub nie wystąpi przeciw przedłożeniu, o ile idzie tutaj o interesa państwowe, całego jednak projektu nie może przyjąć bezwarunkowo.

Imieniem Młodoczechów oświadczył się p. Kaizl przeciw przedłożeniu, jak długo analogiczne programy budowlane dla innych głównych miast Monarchii nie zostaną przedłożone.

Na tem przerwano obrady.

KORESPONDENCYE

Kraków, 15 lutego.

(Z „Tajemnic Krakowa“.— Związek literacki. — Proces prasowy. — Handel zbożem i przyjazd prezydenta dr. Bilińskiego. — Poseł Sokołowski w stowarzyszeniu rzeźników).

(*jh*) Znane pismo miejscowe, *Przegląd Powszechny*, przyniosło w ostatnim numerze bardzo zajmujący artykuł, wykazujący, jaka trucizna moralna dla młodszych i starszych pokoleń płynie z tak zwanych antykwarń, jakie to książki i ryciny zalegają ich półki i szuflady, jaki wyzysk dzieje się przy sprzedaży książek szkolnych przez młodzież. Autor badał owe smutne stosunki osobiście, i dał nam przerażającą swoją prawdą fotografię: jak to patrzyliśmy i patrzymy na taką smutną działalność tak długo, i na żadne zaradcze środki nie byliśmy w stanie się zdobyć, dlatego że potężniało, i dziś przybrało zastraszające rozmiary. Trzeba było dopiero potężnego głosu autora „Tajemnic“, trzeba było jego odważnego zerwania osłon ze złego, by ono pokazało się w całej grozie. Zaręczyć można, że w tych „Tajemnicach“ nie ma jednego słowa przesady; autor wziął na siebie całą odpowiedzialność przed sądem, w razie, gdyby kto z antykwarzy uczuł się dotkniętym jego odkryciami. To, co się dzieje w Krakowie, dzieje się prawie w ten sam sposób i w innych miastach; z dziwnem zaślepieniem najważniejszy dziś czynnik w umoralnieniu, lub demoralizacyi społeczeństwa, to jest olbrzymią część handlu księgarskiego, oddaliśmy w ręce żywiołu ciemnego, który tylko spekulować na nim umie. Reforma w tej mierze jest niezbędną. Koncesye na antykwarnie na przyszłość udzielane być winny nie spekulantom, częstokroć nieumiejącym czytać po polsku, ale wysłużonym nauczycielom, wdowom po urzędnikach itd. Na złe, szerzone przez antykwarnie, zwróciła już uwagę tutejsza dyrekcya policyi, i bardzo słusznie; nietylko dokonała niespodziewanej rewizyi we wszystkich, ale nadto czuwa i nadal bezustannie nad tem, by złe nie szerzyło się jawnie, by je stłumić, o ile to leży w jej mocy. Naturalnie, spekulanci potrafią obejść taki nadzór i złemu jedynie może zapobiedz inny, wręcz odmienny system w nadawaniu koncesyj na utrzymywanie antykwarni i wypożyczalni książek. Niepodobna mi w krótkiej korespondencyi streszczać artykułu *Przeglądu Powszechnego*, zaznaczyć wszakże warto, że w tego rodzaju wypożyczalniach książek znajdują się najwstrętniejsze książki obce, a na literaturę polską belletrystyczną, która w ostatnich czasach stanęła tak wysoko, która zapisuje cały szereg świetnych pisarzy, podnoszących i krzepiących ducha narodowego, nie ma zgoła miejsca. W ten sposób sami podcinamy naszą własną literaturę. Autor spełnił wzmiankowanym artykułem czyn prawdziwie obywatelski; wskazał złe wielkie, rzeczą innych czynników wysnuć z tej pracy należyte konsekwencye.

Ostatniemi dniami powstało tu nowe stowarzyszenie, mianowicie „Związek literacki.“ O ukonstytuowaniu towarzystwa zawiadomione zostały tutejsze dzienniki jednobrzmiącym komunikatem, w którym zaznaczono, iż „wielką była potrzeba stowarzyszenia, w któremby się mógł skoncentrować ruch umysłowy szerszych kół inteligencyi i w któremby te koła znajdowały dla siebie obfity pokarm umysłowy.“ Do zarządu weszło grono tutejszych osobistości, pracujących na polu naukowem i literackiem, a na czele stanął sympatyczny i zasłużony profesor dr. Józef Tretiak. Że wywieszony przez młode towarzystwo sztandar powinien mu jednać zwolenników, to rzecz pewna; są jednak tacy, którzy sądzą, iż utworzenie nowego towarzystwa to secesya w obec tutejszego Koła literacko-artystycznego. Trudno się obronić nawet przed podobnem przypuszczeniem, tem więcej, że nie tak wielu u nas ludzi, mających prawo należenia do podobnych stowarzyszeń, by dwa obok siebie z równoległemi prawie zadaniami rozwijać się mogły. Na takim rozdziale jedno z nich zawsze ucierpieć musi. Życząc więc rozwoju nowemu „Związkowi literackiemu,“ należy przy sposobności rzucić uwagę, czy nie mógłby on połączywszy się z Kołem literacko-artystycznem, utworzyć osobnej przy nim sekcyi, wyrzekającej się wszelkiej innej, prócz „umysłowej“ zabawy?

Ciekawy proces prasowy mieliśmy tu w sobotę. Przed trybunałem przysięgłych stawał naczelny redaktor *Kuryera Polskiego* dr. Józef Orłowski, oskarżony przez dyrektora szpitala św. Łazarza dr. Jana Harajewicza, popełnioną rzekomo przez ogłoszenie artykułu p. t. „Zagłodzona“, w którym powiedziano, iż żona fotografa Emilia Rembecka oddaną została na żądanie męża ze szpitala „w stanie tak osłabionym, że przywołany lekarz dr. Bobkiewicz, mógł tylko stwierdzić wycieńczenie zupełne organizmu, skutkiem zagłodzenia“. Po całodziennej rozprawie przysięgli 12 głosami zaprzeczyli winie dr. Orłowskiego. Wogóle trudno zrozumieć, dlaczego sprawie nadano pewne znaczenie stronnicze. Mimo że *Kuryer* wydrukował sprostowanie, nadesłane przez dr. Jana Harajewicza, nie poprzestano na tem i sprawę wytoczono przed kratki sądowe, w czem dopatrywano się, że nasze stronnictwo demokratyczne dąży do jak najbardziej krańcowego wyzyskania sprawy. Dr. Józef Orłowski oświadczył lojalnie przed sądem, że nie myślał dotknąć dra Jana Harajewicza, ponieważ niepodobna żądać od niego, by wobec 10.000 chorych, jacy corocznie przez szpital przechodzą, on mógł być osobiście odpowiedzialnym za każdego.

Kraków, jak wiadomo, jest ogniskiem poważnego handlu zbożowego i tutaj mamy wielkie magazyny zbożowe, urządzone przez Wydział krajowy, oraz wielkie magazyny zbożowe, założone i prowadzone przez znanego przemysłowca p. Juliusza Przeworskiego. Handel ten doznaje dotkliwej krzywdy z powodu wprowadzonego przez dawny zarząd kolei Karola Ludwika przywileju dla kilku wielkich młynów, położonych wzdłuż toru Lwów-Kraków. Młyny te mogą sprowadzać zboże o 20 prc. taniej we wagonie, a premia ta zwiększa się w miarę przebieżonej przez wagon przestrzeni. Ten przywilej właśnie wyrządza ciężką krzywdę handlowi, który o tyle większe opłaca taryfy. Sprawę tę podniósł onegdaj *Czas* w poważnym artykule i wykazał konieczną potrzebę wprowadzenia równomiernej taryfy zarówno dla kupców, magazynów i młynów, a to w interesie milionowej spożywającej publiczności, odczuwającej dotkliwie w obec teraźniejszej drożyżny, ową niejednostajność taryfy i uprzywilejowanie młynów. To też tutejsze magazyny zbożowe i kupcy zbożowi poczynili już odpowiednie kroki w Ministerstwie handlu w sprawie pożądanego przez ogół ujednostajnienia taryfy, a swoją drogą podczas pobytu w Krakowie prezydenta generalnej dyrekcyi austryackich kolei państwowych dr. Bilińskiego wręczą mu odpowiednią petycyę, i żywią przekonanie, że to słuszne życzenie uwzględnione zostanie przez męża, który tak dobrze zna stosunki krajowe i pragnie działać dla dobra kraju na swojem wysokiem stanowisku.

W żywotnej również dla ogółu sprawie odbyło się tu w sobotę walne zgromadzenie Stowarzyszenia rzeźników, który wraz z rzeźnikami lwowskimi i wiedeńskimi wnieśli petycyę do Rady Państwa i Koła polskirgo w sprawie otwarcia granicy dla dowozu bydła rzeźnego z Rumunii, wychodząc z tego przekonania, iż takie otwarcie przyczyni się do obniżenia cen mięsa. Ozwały się na to głosy fachowe, dowodzące, że bydła rzeźnego jest w kraju dosyć, tylko wysyłane ono bywa przez producentów do Wiednia, dlatego, że nasi handlarze chcieliby je za bezcen nabywać, a pp. rzeźnicy kryją się za ich plecami. Otóż jako delegat specyalnej komisyi Koła polskiego przybył na to posiedzenie rzeźników poseł dr. Sokołowski i wyłożył: że interes kraju nie pozwala na otwarcie granicy rumuńskiej, bo przez to zyskalibyśmy tylko stałe zawleczenie zarazy. Innych pp. rzeźnicy powinni szukać środków i znajdą je. jeżeli szczerze idzie im o obniżenie tak wysokich cen mięsa.

Z Warszawy.

(Nędza wśród roboczej ludności. — Nowe ograniczenie żydów. — Upaństwowienie warszawsko-terespolskiej kolei).

Sam *Dniewnik Warsz.* zmuszony jest przyznać, iż położenie ludności rolniczej w Królestwie poczyna stawać się coraz smutniejszem. Pisze on w ostatnim numerze: „Donosiliśmy już o częściowych ograniczeniach robót w niektórych fabrykach, zakładach i kopalniach gubernii piotrkowskiej, i zaznaczyliśmy, że ograniczenia te ujawniają się w zmniejszeniu liczby dni lub godzin roboczych i odpowiedniem zmniejszeniu stopy zarobku. Obecnie donoszą nam, że ograniczenia te, wywołane zastojem w handlu, trwają dalej. Tak np. w fabryce worków jutowych, położonej we wsi Błeszno, w powiecie częstochowskim, od 1-go lutego czas trwania roboty ma być mniejszy o 3 godziny na tydzień. W fabryce bawełnianej Ginsburga i Kohna w Częstochowie od 3 lutego roboty w fabryce nie będą się zupełnie odbywały w poniedziałki. W fabryce cynkowej, znajdującej się we wsi Sosnowicach, w powiecie będzińskim, a stanowiącej własność sosnowickiego Towarzystwa górniczo-przemysłowego, roboty były zupełnie przerwane od 17 do 22 stycznia. Wszystkie te ograniczenia odbijają się bardzo niepomyślnie na dobrobycie robotników„.

Wedle urzędowej depeszy z Petersburga, przedłożony właśnie ministerstwu domen projekt nowego statutu górniczego dla Królestwa, nie dozwala żydom brać udziału w przedsiębiorstwach górniczych.

Rząd postanowił upaństwowić w czasie najbliższym kolej warszawsko-terespolską.

Dniew. Warsz. w odparciu zażaleń niektórych korespondentów, że władza administracyjna w Królestwie „nie dość czynnie opiekuje się sprawą budynków cerkiewnych,“ przytacza co zdziałano w tym kierunku w ostatnich latach pięciu w gubernii lubelskiej i siedleckiej. Na budowę nowych cerkwi i restauracyę starych wydano pół miliona rubli. W gubernii lubelskiej wzniesiono 5 nowych cerkwi, a w siedleckiej 8. Wszystkie murowane w stylu bizantyńskim, z wielkiemi dzwonnicami. Koszta budowy, wraz urządzeniem wszystkich tych 13 cerkwi, wyniosły 390.000 rubli. Z gruntu przebudowano 7 cerkwi, odrestaurowano 48. W dyecezyi chełmsko-warszawskiej znajduje się około 300 cerkwi w stanie tak złym, że ich odrestaurować nie sposób. Wszystkie te cerkwie są drewniane. Niektóre liczą już po 200 lat istnienia. Architektura ich, dodaje *Dniew. Warsz.*, jest całkowicie kościelna, z wyjątkiem niektórych tylko w powiecie tomaszowskim i biłgorajskim.

KRONIKA

Lwów, 16 lutego.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Michałówce, w powiecie jarosławskim, na restauracyę kościoła, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyks. Leopold Salvator, powrócił dzisiaj z rana z Wiednia do Lwowa. Na dworcu kolejowym powitał Najd. Arcyksięcia JE. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni.

— **Ze Świata.** I wczorajszy drugi piknik w Kasynie Narodowem udał się wybornie z tą chyba różnicą, że był od pierwszego liczniejszy i o ile to możliwe jeszcze świetniejszy. Gwiazdą jego i piękną ilustracyą była baronówna Sennyey, córka zmarłego przed kilku laty znakomitego i sławnego węgierskiego męża stanu i naczelnika stronnictwa konserwatywnego barona Pawła Sennyey, która bawi obecnie we Lwowie w gościnie u księstwa Windischgraetzów. Tańczono w par dwadzieścia kilka pod dowództwem hr. Stanisława Mycielskiego, który z każdym balem dorzuca nowy świeży listek do dawnych wawrzynów; był on też rzeczywiście bohaterem wczorajszego balu, nie tylko jako jedyny w swoim rodzaju, nieporównany wódz tańców, ale jako *le bon génie* tegorocznego karnawału.

Na piknik przybyli pp. Namiestnikowstwo hr. Badeniowie, ks. Sanguszko marszałek krajowy, księstwo Windischgraetz z córkami i baronówną Sennyey, hr. W. Borkowska z hr. Dembińską, hr. Wodzicka z Olejowa z córką, hr. St. Badeniowa, księżna Andrzejowa Lubomirska, pp. Puzynowie z córką i hr. Młodecką, pani Tustanowska z córką panną Zofią, pani Chamcowa z córką, pp. Franciszkowie Jędrzejowiczowie, pp. Pieńczykowscy, pp. Oczosalscy, pp. Garapichowie, Miecz. hr. Borkowscy, hr. Stanisławowie Dzieduszyccy z córką i t. d., i t. d.

— **Bal** na rzecz kuchni ludowej i głodnych dzieci. Bilety wstępu na odbyć się mający jutro (17) bal na rzecz „kuchni ludowej“ i „głodnych dzieci“ — pod protektoratem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej, są jutro do nabycia u sekretarza w kasynie miejskim.

---

kszem poszanowaniu u wszystkich narodów. Pod firmą bractwa pogrzebowego rozwijał się dalej Kościół a niebawem zauważali namiestnicy prowincyj z przestrachem, iż świątynie pogańskie się wypróżniają a coraz więcej ludzi „zarażonych jest obłędem“ nowej religii. Ponowiły się więc za Trajana i jego następców prześladowania, oskarżano chrześcijan nie tylko o wzgardę bogów i cesarza, ale o tworzenie nielegalnych stowarzyszeń czyli heteryi, żądano corocznie daniny krwi i mienia, obrzucano szyderstwami i obelgami. Na ścianie starego budynku w Rzymie odkrył O. Garucci w r. 1856 rysunek, ostrem narzędziem w tym czasie wykonany, przedstawiający postać ludzką z oślą głową, przymocowaną do krzyża, obok którego stoi człowiek, oddający cześć ukrzyżowanemu. Podpis brzmi: „Aleksamenos czci swego Boga“. Mimo jednakże zakazu stowarzyszania się, dozwolone były bractwa pogrzebowe, zajmujące się ostatnią usługą dla swoich sodalisów. Kościół Chrystusa z tego pozwolenia skorzystał, i wśród swych cmentarzy krzewił się i nowem życiem zakwitał. Oprócz podziemnych, posiadały bractwa chrześciańskie w drugim i trzecim wieku publiczne cmentarze, gdzie gromadziły się za dnia pod otwartem niebem. Świadczą o tem liczne napisy, które ksiądz Bilczewski przytacza w cennem swojem dziele. Wiedziało wprawdzie państwo, że po za firmą *fraternitas* kryje się coś więcej, niż zwyczajne bractwo pogrzebowe, donosiło o tem niejednokrotnie pospólstwo, wrogie zgromadzeniom; polityka jednak kazała zamykać oczy na naturę religijną stowarzyszeń, wzrastających z dniem prawie każdym, zwłaszcza, że z każdym lat dziesiątkiem mnożyła się liczba nieprzyjaciół postronnych rozpadającego się w sobie imperyum. Wytworzył się tym sposobem pewien rodzaj cichego układu między Kościołem a rządem; chrześcijaństwo szerzyło się dziwnie szybko nietylko w Rzymie, ale nad brzegami morza Śródziemnego i w zachodnio-północnych prowincyach państwa. „Gdzie historya milczy, tam kamienie mówią“, powiedział pięknie Rossi o tej epoce missyj religijnych. Autor „Archeologii chrześciańskiej“ zestawia w przejrzystym obrazie dotychczasowe zdobycze na tem polu; w Puteoli istniała gmina chrześciańska już przed r. 60, a prawie rownocześnie znalazła ewangelia wstęp do Pompei. Neapol liczy siedm katakumb; stare cmentarze odnaleziono na Sycylii w Girgenti, Syrakuzach i Naro; katakumby w Torni, Vulci, Otricoli, Spoleto, Chiusi, Medyolanie, i wielu innych miastach. Odkryto je na wybrzeżach Afryki, na wyspach morza Śródziemnego i w prowincyach Małej Azyi. Do Gallii przypłynęła religia Chrystusa na okrętach kupieckich i wojennych, i szerzyła się w epoce przed Konstantynem głównie w prowincyach południowych, jak świadczą kamienie znalezione i nagrobki odkryte.

(Dokończenie nastąpi).

L. Finkel.

— **Ze sfer kolejowych.** Na mocy rozporządzenia generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych przeniesiony został starszy inżynier p. Włodzimierz Witowski z Krakowa do Lwowa, a inżynier Karol Bitner ze Lwowa do Krakowa.

— **Wyjątkowa nędza.** Dla ubogiej kobiety, chorej, obarczonej 8 dzieci, (zamieszkałej ulica Piekarska l. 10), o której pisaliśmy w poprzednich numerach, złożyli w redakcyi naszej pp.: Tycio L. 2 zł., B. J. z Żywca 2 zł., Jan Krzyżanowski z Halicza 3 zł. 50 ct., pewna rodzina z Białej 5 zł. Pieniądze te odesłaliśmy na miejsce przeznaczenia.

— **Śluby.** W kosciele OO. Bernardynów we Lwowie, odbył się onegdaj ślub p. Jana Hummla, nauczyciela szkoły ludowej w Wołoszczyźnie, z panną Heleną Tustanowską, córką dzierżawcy dóbr ziemskich.

Ślub p. dra Karola Heurteux'go, kandydata adwokatury, z panną Haliną Święcicką, siostrą tutejszego adwokata, dra Witolda Święcickiego, pobłogosławionyn został w kościele OO. Bernardynów, wczoraj o godz. 4 po południu.

— **Na zupę rumfordzką** złożyli w handlu J. Drexlera i Synów (plac Kapitulny l. 2.) P. Jadwiga 1 zł., N. N 1 zł., N. N. 1 zł. 30 ct., W. S. z Kr. 10 zł, Aniela Dembska ze Stratyna 1 zł, Pani Miewska 1 zł., za pośrednictwem Redakcyi *Przeglądu* p. Miarzyński z Jaśniszcz 25 zł., ks. kanonik Filarski 3 zł., X. B. 2 zł., Apolonia Breyerowa 5 zł.

Zupy rumfordzkiej rozdano od dnia 6 do do dnia 13 lutego 1892 r. 2.000 porcyj, i tyleż porcyj chleba.

— **Zaręczyny** Dr. Teodor Bohosiewicz, lekarz pułkowy i operator przy szpitalu garnizonowym w Ołomuńcu, zaręczył się z panną Maryą Saparówną, córką pp. dr. Jana i Anny Saparów, właścicieli dóbr Heiligenbergu na Morawii.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 16 lutego 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 lutego do 12 w południe dnia 16 lutego b r., mieliśmy wiatr co do kierunku zachodn, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (85 proc. wilg. względnej), opad śnieg, wysokość opadu 0,8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —9,7°C., najwyższa —5,4°C. wczoraj po południu, najniższa —17,6°C dziś rano.

Wczoraj padał śnieg chwilami, dziś pogoda.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 760 mm. w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Anglii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 755 mm.

Prognoza na dobę 17 lutego 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2); średnia temperatura doby obniży się do —11°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza pozostanie około 85 proc.; opad śnieg nieznaczny.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Leon Krynicki, adjunkt sądowy, w 40 r. życia, i Frydolin Nahlik. w 57 roku życia.

— **Samobójstwo.** Z Przemyśla donosi tamtejsza gazeta: W nocy na 12 w hotelu Rumuńskim otruł się sinkiem potasu niejaki Emil Nanowski, b. farmaceuta. Samobójca przybył do Przemyśla wieczorem 11 b. m. Nie znaleziono przy nim żadnych listów wyjaśniających przyczynę rozpaczliwego kroku.

— **Okradzenie cerkwi.** W Howiłowie wielkim, w powiecie husiatyńskim, okradziono przed kilku dniami cerkiew. Sprawcy włamali się nocą, i zabrali skrzynkę z pieniędzmi w sumie 135 zł. w gotówce i książeczkę kasy oszczędności na 2.000 zł. Podejrzanych o kradzież aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Kopyczyńcach.

— **W kamieniołomie** na terytoryum gminy Zagórze (pow. łańcucki), gdzie pracowało dnia 8 b. m. sześciu robotników, urwała się nagle bryła ziemi, i przysypała jednego, Michała Laskę, którego wydobyto później nieżywego Pięciu innych zdołało wczas ujść przed niebezpieczeństwem. Zarządzono śledztwo w kierunku, czy nie ma tu winy ze strony przedsiębiorcy kamieniołomu.

— **W Rzeszowie** odbędzie się w dniu 6 marca b. r. o godzinie 3 po południu walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia dyetaryuszów i urzędników gal. z W. Ks. Krakowskiem w sali rozpraw w gmachu sądowym. Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zgromadzenia. 2. Sprawozdanie z czynności, rozwoju i obrotu funduszami Stowarzyszenia za rok 1891 i udzielenie zarządowi absolutoryum. 3. Wnioski członków.

— **Influenza** szerzy się w sposób niezwykle srogi w Zagrzebiu. Nie tylko bowiem prawie w każdym domu są chorzy, ale i śmiertelność przybiera wielkie rozmiary. W jednym z ostatnich dni było 16 pogrzebów niemal równocześnie.

— **Ze statystyki.** W roku 1891 nadano w obrębie całej Monarchi na stacyach telegraficznych 5,696.406 depesz opłaconych; łącznie z depeszami z zagranicy w liczbie 1,315.595, tudzież z telegrami w zakresie służby kolejowej w liczbie 329.126, przetelegrafowano ogółem 8,736.127 depesz, o 399.650 więcej, aniżeli w roku poprzednim. Wniesione opłaty wynosiły łącznie 4,349.824 zł., o 81.154 zł. więcej, aniżeli w r. 1890.

— **Serce Kościuszki.** *Tribuna illustrata* w Rzymie podaje w numerze z 31 stycznia obszerny artykuł, ozdobiony czterema rycinami, o muzeum polskiem w Rapperswyll. Zamek ten, jak wiadomo, został oddany na muzeum na lat 99. W artykule wymienionym poruszoną została sprawa deponowania w muzeum serca Kościuszki, które się znajduje w kaplicy willi Morosinich w Vezia pod Lugano. Rodzina ta jest potomstwem i spadkobiercą córki Zeltnera z Solothurn, chrześniczki Kościuszki, któ ry jej sam męża wybrał i wyraził życzenie, żeby serce jego spoczywało na wolnej ziemi Szwajcarskiej. Starania o pozyskanie tej pamiątki dla muzeum w Szwajcaryi urządzonego. czyni zaprzyjaźniony z rodziną Morosinich hr. Szczawiński-Brochocki. Sprawa jest dosyć trudną z powodu rozgałęzienia rodziny, której wszyscy spadkobiercy musieliby dać swoje zezwolenie. W posiadaniu ich znajduje się również współczesna miniatura Kościuszki.

— **Bal w Kwirynale**. Jeden z dwóch dorocznych balów, jakie się corocznie u dworu włoskiego odbywają, wyprawiony został dnia 8 b. m. Z zaproszonych przybyło 1219 osób, a między nimi 258 pań i panien. Cały świat urzędowy był tam obecny z wyjątkiem trzech ambasadorów, zatrzymanych żałobą swoich dworów. W sali balowej płeć piękna w najwykwintniejszych strojach i klejnotach, tworzyła trzy boki wielkiego czworokątu, którego złociste krzesła królowej, pań nadwornych i ambasadorowych czwarty bok w głębi stanowiły. Tłum męski stał za sofami pań. Królestwo oboje weszli o godzinie 10¾ przy odgłosie marsza włoskiego. Król we fraku podawał ramię królowej Małgorzacie, olśniewającej brylantami, a ks. Aosty księżnie di Sartirana. Hr. Giannoti, wielki mistrz ceremonii, dał hasło muzyce, poczem w środku sali utworzył się natychmiast honorowy kadryl, jedyny taniec, który królowa tańczy na balach. Król, który nie tańczy nigdy, rozmawiał z ministrami i nietańczącymi przedstawicielami dworów. Po urzędowym kadrylu, królowa, która w innych tańcach nigdy udziału nie bierze, obchodziła panie, siedzące w sali balowej i w dwóch przyległych, zwłaszcza w sali zwierciadlanej. Między niemi odznaczała się Indyanka, pani Salzandra Bala Tagore, w narodowym malowniczym stroju, niezmiernie bogatym. O godzinie 1 z rana otworzono drzwi do sal, gdzie podawano wieczerzę. Karnety balowe z białego atłasu ze złotym herbem sabaudzkim i królewską koroną, były artystycznie wykonane, równie jak *menu* wieczerzy, arcydzieło litograficznego kunsztu i malowidła. Po wieczerzy tańczono do 3 rano, ale królestwo do godz. 1 tylko bawili. Drugi bal w Kwirynale dany będzie 22 lutego.

— **Usiłowane zabójstwo.** W Piotrkowie w Królestwie Polskiem sąd miejscowy rozpatrywał w tych dniach sprawę o zbrodnię usiłowanego zabójstwa. Ze względu na stanowisko społeczne oskarżonych i oskarżającego, sprawa budzi w Królestwie całem wielkie zainteresowanie. Wszystkie dzienniki warszawskie wysłały na rozprawę swoich sprawozdawców. Sprawa przedstawia się jak następuje: Według aktu oskarżenia pruski poddany, Julian Wężyk, karany przez sądy pruskie za pobicie na miesiąc zamknięcia w twierdzy, i Mikołaj Jabłoński są oskarżeni o usiłowanie zabójstwa w chwili rozdrażnienia Stanisława Kobierzyckiego, właściciela dóbr Chorzenice. Wuj Kobierzyckiego, Wężyk, różnemi czasami pożyczył Kobierzyckiemu z górą 100.000 rubli, które zabezpieczył na dobrach Chorzenice Nie odbierając procentów i w obec wyjazdu Kobierzyckiego, obawiając się dewastacyi, Wężyk uzyskał sądowy sekwestr Chorzenic, administratorem których został Jabłoński O świcie 11 września 1890 roku Kobierzycki, wróciwszy do Chorzenic, wraz z ludźmi Siemieńskiego. przysłanymi po charty, podszedł do drzwi frontowych domu, prowadzących do pokoi, pozostawionych do jego rozporządzenia, lecz zastawszy je zamkniętemi, udał się do gospodyni, by zażądać otworzenia drzwi. Wróciwszy ztamtąd, drzwi zastał otwarte, we drzwiach zaś stał Jabłoński, w grubym negliżu z rewolwerem w ręku. Kobierzycki, widząc wymierzony do siebie rewolwer, schwycił Jabłońskiego za klapę surduta. w skutek czego nastąpiło szamotanie i wymiana rewolwerowych strzałów. W skutek szamotania się Kobierzycki upadł na wznak przed gankiem. W tej chwili wyszedł Wężyk z dubeltówką i, wycelowawszy do leżącego Kobierzyckiego, dał dwa strzały, z których jeden ranił Kobierzyckiego w bok, drugi zaś padł nieopodal głowy i tak blisko, że flejtuch dostał się do jego wąsów. Dubeltówka była nabita śrótem nr. 1. Strzały rewolwerowe nie zrobiły szkody Kobierzyckiemu dla tego, że był ubrany w surdut, i grube futro. W bocznej kieszeni miał notatnik, w którym między okładkami znaleziono dwie kulki ugrzęzłe.

Oskarżeni odpowiadali z wolności.

Sprawa zakończoną została wydanym w sobotę wyrokiem, mocą którego Mikołaj Jabłoński z stał uniewinniony, Julian Wężyk zaś uznany winnym usiłowania zabójstwa w uniesieniu przy łagodzących winę okolicznościach, skazany został na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i rok i 4 miesiące więzienia, a po odcierpieniu tej kary na wysłanie do swego kraju z zabronieniem powrotu w przyszłości w granice państwa rossyjskiego.

— **Wpływ literatury kryminalistycznej** W Reichenbergu: w Niemczech, sądzono w tych dniach proces dwóch dwudziestoletnich zaledwie niedorostków, którzy w dniu 13 grudnia r. z. napadli i obrabowali mieszkające samotnie staruszki — siostry Knisch. Starsza z nich 76-letnia, Agata, w kilka dni po dokonaniu napadu zmarła w skutek odniesionych ran. Młodsza, 70-letnia Maryanna Knisch zaledwie przed tygodniem zdołała opuścić szpital, lecz niewidoma i kaleka.

Z toku rozpraw wydało się, iż przestępców do spełnienia samotnego czynu popchnęło głównie czytanie powieści sensacyjno-kryminalnych. Po dokonaniu zbrodni chłopcy zwiedzili kilka podrzędnych lokali publicznych. poczem rano zmieszali się z tłumem, otaczającym widownię katastrofy, by głośno rozprawiać o wypadku i ostentacyjnie litować się nad sędziwemi zacnemi paniami, ofiarami tak nikczemnego zamachu.

Starszy z chłopców. 20-letni Paeckert, skazany został na śmierć przez powieszenie, zaś 18-letni Messer na 15 lat ciężkiego więzienia.

— **W Paryżu** odbył się w tych dniach ślub potomka jednej z pierwszych rodzin Francyi, księcia de la Rochefoucauld, z panną Mateja Mitchell, córką milionera szewca z Nowego Jorku. Panna Mitchell wniosła dwa miliony dolarów posagu. W orszaku ślubnym byli księstwo Doudeauville, księstwo La Roche-Guyon, księstwo de Léon, księstwo de Sagan, księstwo de Poix, hrabstwo Rohan Chabot, słowem najstarożytniejsze rody Francyi. Po ślubie udano się do hotelu Holenderskiego, gdzie rodzice panny młodej przyjmowali wspaniałem śniadaniem całe grono weselne.

— **Polowanie w Azyi.** W dniu 4 października r. z. wyjechali do Azyi poszukiwacze przygód myśliwskich, pp. Michał Brzostowski, Wiktor Skibniewski, hr. Stefan Dembiński, Karol Jaźwiński, Władysław Raciborski i Jan Jastrzębski. Wszyscy w dobrem zdrowiu powrócili właśnie do Krakowa ze swej „wycieczki". Podróż odbywali w ten sposób, iż do Konstantynopola dojechali koleją, ztamtąd powozem do Smyrny, dalej znów koleją do Dynar, ostatniej stacyi w głębi Anatolii. Z Dynar udali się myśliwi karawaną, złożoną z kilku krajowców, w kilkanaście mułów i wielbłądów przez góry Taurus do Adalii i już po drodze polowali Po dłuższym pobycie w Adalii wyruszyli przez Buldur do Konah i zatrzymali się znów dłużej w Kutaja, stacyi budującej się kolei Kueplu. Dotarłszy do Skutari, po kilkunastu większych wyprawach na łowy powrócili przez Bosfor, Konstantynopol, Bułgaryę. Serbię i Węgry do Krakowa. Ani pantery, ani lamparta nie powiodło się ubić temu gronu myśliwych, spotkali wszakże wiele koziorożców, szakali, dzików, danieli, oraz różnorodne okazy ptactwa. Trofea myśliwskie wraz z mnóstwem przedmiotów, używanych lub wyrabianych przez ludność zwiedzonych krajów, między temi jedwabne hafty, oraz zbiór monet, przywieziony przez p. Brzostowskiego, powiększą zbiory krakowskiego muzeum techniczno-przemysłowego, założonego przez ś. p. Adryana Baranieckiego.

— **Wystawa w Chicago**. Poczyniono już wszelkie niemal przygotowania do tej olbrzymiej wystawy, która otwartą zostanie w jesieni r. b. Dotychczas zgłosiło się do współudziału 39 narodów obcych, oraz 24 kolonii. Koszta wzniesienia budowli wystawowych obliczone są na 8 milionów dolarów, a suma ta przedstawia połowę wydatków ogólnych na to wielkie przedsięwzięcie. Budynków głównych będzie około 80, a jednym z najwspanialszych ma być dom przeznaczony dla oddziału kobiecego. Między innemi wzniesiony też będzie budynek dla prasy, w którym przedstawiciele jej z całego świata znajdą wszelkie możliwe udogodnienia; nadto projektowaną jest reprodukcya klasztoru hiszpańskiego „La Rabida", gdzie wystawiony ma być bogaty zbiór pamiątek Kolumba. Budowa gmachów wystawowych, nad których wznoszeniem pracuje dniem i nocą około 4000 robotników — rozpoczęta została w czerwcu r. 1891. Koszta oświetlenia elektrycznego obliczono na 1,500.000 dolarów; siła światła będzie dziesięć razy większa, niż na wystawie paryskiej; ogółem będzie lamp 128.218; z tych 6766 łukowych o sile 2000 świec każda i 131.452 żarowych o sile 16 świec każda. W kwestyi transportu pasażerów i towarów postarano się o możliwe udogodnienia; wszystkie linie kolejowe i znaczna liczba linii wodnych wydawać będą bilety jazdy po zniżonych cenach. Przedmioty, przysyłane na wystawę, mają od 417 linii kolejowych i wodnych zapewniony transport powrotem bezpłatnie; 37 linii zniżyło taryfę o połowę, 33 zaś zobowiązało się przewieźć przedmioty wystawowe całkiem bezpłatnie. Cło opłacać będą tylko te przedmioty, które zostaną sprzedane. Liczba projektowanych restauracyj i kawiarni w obrębie wystawy wynosi 150; cena wejścia wynosić będzie 50 centów, drobną dopłatę zaś oznaczono za bilety na Midway-Plaisance, miejscowość, łączącą parki Jackson i Washington, na której urządzone będą wystawy specyalne, jak: „Bazar wszystkich narodów", „Ulica w Kairze", „Ulica w Carogrodzie", „Pałac maurytański" i t. e. Podczas wystawy odbędą się różne kongresy: literacki, muzyczny, artystyczny, naukowy, pedagogiczny i t. p. w pałacu sztuki. Budynki wystawowe oddane zostaną prezydentowi Stanów Zjednoczonych w październiku r. b. wśród odpowiednich uroczystości, które trwać będą od 11 do 13 października.

W kwietniu r. 1893 podczas wystawy ma się odbyć w porcie nowojorskim wielka międzynarodowa rewia morska, która będzie niejako wstępem do wystawy chicagowskiej.

Budynki wystawy zostaną otwarte w dniu 12 października, jako w 400-setną rocznicę odkrycia Ameryki przez Kolumba. Uroczystość będzie wspaniała, komitet wystawowy przeznaczył w tym celu 300.000 dolarów. Zaproszeni zostaną na nią prezydent Stanów Zjednoczonych wraz z całym gabinetem, senat i Izba poselka, gubernatorzy kilku stanów i przedstawiciele wszystkich obcych mocarstw.

W zeszłym tygodniu król Humbert przyjmował na prywatnej audyencyi p. Bryan, wiceprezydenta wystawy pana Hegginbotham i pięciu delegatów. Celem ich odwiedzin jest pozyskanie oficyalnego współudziału Włoch w wystawie. Król osobiście okazywał wielkie nią zaintesowanie. „Popolo" domaga się od rządu, aby udziału nie odmówił.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Tragedya Schillera „Sprzysiężenie Fieska w Genui", w przekładzie Bolesława Czerwieńskiego, doczekała się wznowienia wczoraj na scenie naszej. Na samym wstępie musimy wyrazić żal, że utwor ten nie został przedstawiony podług tłómaczenia Budzyńskiego. Oddaje ono równie wiernie, jeśli nie lepiej i silniej myśl oryginału, jak przekład Czerwińskiego, a wolne jest od takich błędów językowych, jak n. p.: „Wypraszam sobie"; — wyrażenie wprost sprzeczne z duchem języka polskiego, jakkolwiek, nie przeczymy, że tłómaczone dosłownie. Przedstawienie było poprawne. W roli Fieska p. Woleński grał z wielkim zapałem; na pochwałę również zasługują pp.: Kwieciński, Chmieliński, Hierowski: panie: Stachowiczowa. Pankiewiczówna, Czaplińska.

W scenach zbiorowych uważaliśmy chwalebne starania do stworzenia poprawnej całości.

Przekład. Przygotowuje się do druku polski przekład niezmiernie interesującej książki. Jest to praca zbiorowa trzech angielskich autorów *Phantasms of the living* („Dziwy życia"), wydana staraniem angielskiego Towarzystwa badań psychologicznych. Rzecz ta zawiera szereg autentycznych, dokumentami stwierdzonych opowieści o zjawiskach, które w życiu potocznem przywykliśmy uważać za cudowne, a którym nauka usiłuje nadać racyonalne wyjaśnienie i podstawy w niezbadanych dotąd własnościach ludzkiego ducha. Tłómaczenia dokonał J. K. Potocki, a nakład podejmuje księgarnia Gebethnera i Wolffa.

Z Rzymu. Międzynarodowy kongres archeologiczny, który miał się zebrać w Rzymie dnia 23 b. m., z powodu jubileuszu sławnego archeologa, Jana Chrzciciela De Rossi, twórcy archeologii chrześciańskiej, odłożony został do Wielkanocy, albowiem liczni starożytnicy z Ameryki, a nawet z Francyi i Niemięc, nie mogą przybyć do Rzymu przed Wielkanocą. Przy tej sposobności wzniesiony zostanie pomnik De Rossiemu, jakkolwiek dotąd żyjącemu, w katakumbach św. Kaliksta. Archeologiczny zakład niemiecki na Kapitolu przedstawiony będzie przez wszystkich swoich członków na tej uroczystości.

W teatrze „Argentina" ostatnie przedstawienie „Traviaty" Verdiego z Gemmą Bellincioni i z Robertem Stagno wywołało wczoraj niewymowny zapał. Sławną spiewaczkę i niemniej sławnego tenora obsypywano przez cały wieczór kwiatami i oklaskami, wywoływano ich po kilka i po kilkanaście razy, krzyczano *bis!* za każdą niemal wybitniejszą aryą. Od dawna już takiego zapału scena włoska nie widziała. W teatrze „Quirino" balet „Wanda" powtarzany jest stale z jednakowem powodzeniem.

Studyum o Dickensie. W Londynie wyszło obecnie z druku dzieło p. t. „A. Week's Tramp in Dickens Land". Autor tego dzieła, Wiliam Hoghes, jeden z najgorliwszych wielbi-

cieli Dickensa, odbył wycieczkę do miejsca urodzenia znakomitego powieściopisarza, poznał miejscowości i obyczaje mieszkańców, pragnąc na podstawie tych danych, ujętych w pewien system, odnaleść ich łączność z twórczością znakomitego autora. System ten nie nowy przy studyach nad Dickensem w literaturze angielskiej, ale żadna jeszcze książka o autorze „Klubu Pickwicka“ nie była napisana z takiem uczuciem, z takiem gorącem uwielbieniem. Autor, obok swych wrażeń, skreślił wiele cennych osobistych wspomnień o Dickensie. Książka przyozdobiona jest licznemi ilustracyami najznakomitszych angielskich rysowników.

Z Londynu. Marion Crawford napisał nową powieść p. t.: „Khaled, opowiadanie arabskie“. Khaled jest rodzajem chochlika muzułmańskiego; zostaje przemienionym w człowieka, lecz duszę nieśmiertelną wtedy dopiero otrzyma, gdy się w nim zakocha księżniczka Zehowah. Utwór pełen jest wschodniego kolorytu, nie brak w nim przygodnych opowiadań z życie Arabów i ich obyczajów.

Do słynnej seryi dzieł sportowych, znanej pod nazwą „Biblioteki badmintońskiej“ (Badminton jest familijną siedzibą książąt Beaufortu, tradycyjnych mecenasów wszelkiego sportu), przybyła nowa książka: „Łyżwiarstwo“. Autorów jest kilku, a działy są następujące: łyżwiarstwo deseniowe, sanki łyżwowe, żegluga na lodzie i gimnastyka na łyżwach.

Dyrektor „Covent-Gardenu“ i „Drury Lane“, sir Aug. Harris, wrócił z Hamburga, gdzie zaangażował na wielki sezon londyński pannę Klaffsky i artystów: Alvary'ego, Grevego i Wieganda. Harris zamierza wystawić: „Fidelio“, „Tristana i Izoldę“ i cały „Pierścień Nibelungów“.

Jeżeli Verdi ukończy tego miesiąca kompozycyę „Falstaffa“, to operę tę wystawi Harris w jesieni.

W teatrze „księcia Walii“ dziś pierwsze przedstawienie opery komicznej „Czarnooka Zuzanna“. Treść jest przeróbką z podobnie zwanej komedyi Douglasa Jerrolda, dokonana przez ulubionych librecistów: Simsa i Pattitta, z muzyką Osmonda Carr (kompozytora „Joan of Arc“). Libreto jest farsą, muzyka miejscami wyborna, zwłaszcza w dwóch serenadach, akompaniowanych *pizzicato*: „Co powiedziano o świetle księżyca“ i „Od gwiazd jaśniejsze“. Główną rolę żeńską śpiewa, występująca po raz pierwszy w Europie, miss Nellie Stewart, Amerykanka; niezrównany Jassista, spiewak-*clown*, Artur Roberts, odgrywa rolę pierwszego kochanka. Wystawa i dekoracye (drugi akt odbywa się na płynącym okręcie) są przepyszne.

Z papierów pośmiertnych

Gustawa hr. Olizara.

(Korespondencya ze St. Moniuszką).

(Dokończenie).

Zanim Ci więc wypiszę początek tłómaczenia mojego, nadmienię na pociechę nas obu, że mam tu znajomego profesora literatury włoskiej przy Uniwersytecie tutejszym, Imć pana Bertoniego, który obiecał mi dopomagać radą, słowem i piórem, ażeby czasem włoszczyzna moja nie była czysto żytomierską, jak to u nas mówią, Francuz z Kołomyi.

Masz więc próbę mego tłómaczenia. Zaczynam od przekładu imion osób działających.

Personaggi:

Cześnik	— Signor Coppiere
Zofia	— Sophia, la sua figlia
Janusz	— Giano
Marszałek dworu cześnika	— Il Maggior domo
Halka	— Halka
Jontek	— Jontek
Wieśniacy	— Paesani
Goście weselni	— Invitati alle nozze

Atto primo.

Scena I.

Il Maggiordomo colla gente pi nozze.

Il Maggiordomo:

Vivan! vivan i Promessi!
Bella festa ci raduna;
Gioja pace, godoa Essi
Vero amore, e gran fortuna! *)
Come gemme, in un Diadema
De' Casati, come emblema,
Riuniti ognor saranno
Odrovongia, col Pomianno! **)

Coro:

Vivan! vivan i Promessi
Gioja, pace, godan Essi,
Ed aumenti sempre più!...
Gia s'unisce (oh! splendore)
Degli Avi il valore,
All' antica lor virtu!

Il Maggiordomo:

L' alma gode, quando mira
Di entrambi la prestanza;
L'un all' altro par eh' ispira,
Ogni nobil domiglianza!

Coro:

Simil dote Essi hanno
Di teltude e di fortuna;
Che la vita il ciel v' adorni
Di felici, cari giorni,
Odrovongia e Pomianno!

Scena II.

L' istessi ed il Sgr. Coppiere.

Sgr. Coppiere:

Grazzie! grazzie! brava gente
Mi volete bén, lo sò;
Ma si burla, si fà niente,
E v' aspetta il vin, pero?

Coro:

Grazzie! — si và — prestamente!
Aspettar il vin non puó....
etc., etc., etc.

Za miarę ręczę, za sens nie tyle.... wszelako zdaje mi się, żem bardziej zbliżył się do sensu tekstu oryginalnego, niżeli szanowny nasz Bonoldi, w ołówkowej zwłaszcza wersyi. Mała to zapewne dotąd praca, ale ją posyłam na udowodnienie, że się nią zajmuję, z doniesieniem, że w przyszłym tygodniu będzie u mnie na wsi pod Żytomierzem prof. Bertoni i wziąwszy tę rzecz na dwa warstaty, posuniemy się trochę dalej w robocie.

Pozostaje mi tylko pogadać teraz z Panem („najznajomszym Nieznajomym“) o rzeczy większej wagi, o środkach wyjścia z tej ciasnej artystycznej matni, jaką jest stołeczna niegdyś dziura, w której mieszkasz obecnie, dalej o nietrwonieniu czasu i pieniędzy na przyjazd do większej nibyto artystycznej dziury (ale zawsze dziury), co się zwie Warszawą, i jakby to można było jednym polotem dostać się wprost z Wilna do Lutecii, trzymając swoją „Halkę“ w ręku, jak niegdyś tonący Camoens trzymał „Luisiadę!“....

Oto nad tem ja, Panie, mocno myślę — boleśnie myślę — bo skład nieprzewidzianych a nader smutnych dla mnie okoliczności, nie pozwala mi owej poczciwej myśli piorunem w czyn zamienić, posyłając Panu memu, sposobem pożyczkowym, z jakie tysiąc rubli srebrnych na tę niezbędną podróż.... Wszakże gdzie przeskoczyć nie można, przeleść wypada — i dla tego to, mając na Litwie bardzo bogatego znajomego Rajnolda Tyzenhausa, syna pięknego artysty i uczonego człowieka (nieboszczyka) Konstantego, który mnie swoją przyjaźnią zaszczycał i o Panu niejednokrotnie arcy-pochlebnie ze mną rozmawiał; do Rajnolda więc, mówię, litewskiego twego ziomka, tą samą pocztą piszę, aby mnie w tem zastąpić raczył; piszę tem śmielej, że go znałem dzieckiem, widziałem póżniej bardzo porządnym młodzieńcem, i którego siostry nie tylko są mi znajome, ale jedna z nich przez zamąż-pójście za Przeździeckiego, stała się moją siostrzenicą.

Do nich więc śmiało bombardować myślę, a że mi niewiadomy pocztowy adres do Postaw, przeto list ten pod pańską wysyłam kopertą, upraszając, abyś go pocztą z Wilna odesłał.

Libretto mojej „Wandy“ dogoni Pana wszędzie i „Wanda“ w piękniejsze porośnie pióra, skoro „Halka“ światu znaną będzie, a sądzę, że byle podobieństwo było do odbycia tej. jak mówię, niezbędnej podróży, natychmiast mnie o tem zawiadomisz, a jak z rękawa sypną się znów listy do pani Viardot, do Liszta i do innych moich znajomych, mieszkańców Paryża.

Tymczasem nie traćmy nadziei i poczciwie dla dobrej sławy pracujmy....

* * *

Z przytoczonego tu listu czytelnik przekonać się może, jak poczciwie czuł, myślał i działał Olizar, jak zacny ten człowiek rozumiał, czego potrzeba Moniuszce, jak starał się go wyrwać z ciasnego otoczenia i umożliwić mu podróż za granicę....

Jakoż marzenia Olizara wkrótce się urzeczywistniły: pamiętny koncert dany przez Moniuszkę w Warszawie 1858 r., przyniosłszy bardzo znaczny dochód, pozwolił twórcy „Halki“ wyjechać za granicę, gdzie jak wiadomo, kompozytor nasz poznał Lisztów, Meyerbeerów, Rossinich i inne znakomitości świata artystycznego.

Wracając do głównej osnowy listu zmarłego obywatela-pisarza, winienem nadmienić, że co do tłómaczenia „Halki“ na język włoski, jeden z poważnych znawców literatury, wyraził się o przytoczonych tu wyjątkach, iż są niezwykle dźwięczne i trafne. O ile to prawda — raczą osądzić iuni.

List Olizara winienem jeszcze uzupełnić drobną wiązanką ściśle kronikarskich faktów. Otóż podaję najprzód, że według notat pozostałych po zmarłym pisarzu, projekt skomponowania opery „Wanda“ powstał był między Moniuszką i jego współpracownikiem literackim jeszcze w 1852 roku. Rękopis zaś wykończonego zupełnie libretta otrzymał twórca „Halki“ w roku 1859. Dla czego projekt, do którego się tak z początku Moniuszko zapalił, spełz na niczem — nad tem tu zastanawiać się nie będę. Manuskrypt libretta „Wandy“ znajduje się obecnie w chwilowem posiadaniu jednego z pierwszych muzyków krakowskich, który być może osnuje na tem tle operę.

Pewne światło na to zmarłe w samym zarodku dziecię Muzy wielkiego kompozytora, rzuca nam następująca wśród papierów Olizara notatka, która widać jest wyjątkiem z jakiegoś listu do Moniuszki:

....„Styl muzyczny — czytamy tam — ma być w „Wandzie“ poważny, jako w sztuce wielkiej wystawy. Urok dekoracyj jest także dzisiaj potrzebą gustu. Poeta z muzykiem porozumiewać się powinni względem prowadzenia dramatu, który na cztery do pięciu aktów rozdzielony być może, stosownie do muzykalnych i scenicznych wymagań, jak się to w większych n. p. Meyerbeera kompozycyach widzieć daje. Co do mnie, starać się będę o ile możności urozmaicać rodzaje kompozycyi współpracownika mojego, muzyka, zaczęwszy od piosnek ludowych, t. zw. Sobótek (które należałoby o ile możności wydobyć z tradyeyjnych melodyj miejscowych), a domieszczając: hymny, sola, chóry orkiestrowe, chóry głosowe, marsze wojenne, wstępne, żałobne — nakoniec cztery finały pełno-akordowe przy końcu każdego aktu. Co się zaś tyczy 2-tów, 3-tów, lub 4-tów, przeplatać mających pojedyncze głosów spiewy, w tem kompozytor dramatu stosować się zawsze powinien do natchnień kompozytora muzyki i wymogów samej harmonii. Spiewów rozmownych (*Recitativo*) dostarczą niemal wszystkie odcienia, jako to: *maestoso, abiratu, votto....*“ etc. etc.

W końcu nadmieniam, że Olizar, acz sam nie był żadnym wykonawcą muzycznym, czego niejednokrotnie żałował, przecież na muzyce znał się, a w każdym razie kochał ją wielce i cenił. Kto ciekawy poznać myśli ulotne, poświęconej tej „nieśmiertelnej córze bogów“ — niech przejrzy wydawany niegdyś w Warszawie *Ruch muzyczny* z 1857 roku....

Jan Zdora.

*) Masz wiedzieć, a pewno i wiesz, że we włoskich wierszach kiedy się dwie samogłoski Come, t. j. końcowa jednego, a początkowa drugiego słowa stykają, to się w wymawianiu jedna z nich niszczy. Dla tego ten wiersz ostatni, chociaż wydaje się dłuższym, jest tej samej ośmio-zgłoskowej miary i pod nuty tak się wypisać powinien, jak gdyby się wymawiał:

Ver-a more gran fortuna
Vero amore e gran fortuna.

**) Jeślim sobie pozwolił licencyi poetycznej, nazywając Pomiana, Pomiannem, nikomu przez to włos z głowy nie spadnie! A Pomianno więcej jest w duchu języka włoskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, odbyła wczoraj posiedzenie, na którem jednomyślnie postanowiono nieprzyjąć rezygnacyi p. Karola Kiselki z godności prezydenta Izby. Na wniosek dr. Marchwickiego, uchwalono wysłać delegacyę, złożoną z pp. Piepesa, Epsteina i Kochanowskiego, którzy mają skłonić p. Kiselkę do cofnięcia wniesionej rezygnacyi.

Z porządku dziennego przystąpiono do wyboru jednego członka do państwowej rady kolejowej. Na 28 głosujących, otrzymał p. Karol Schayer głosów 18, został zatem wybrany. P. Długoszewski otrzymał głosów 3, Swisterski 5, Szczepanowski 1.

W sprawie zaprowadzenia pociągu lokalnego, kursującego między Lwowem a Przemyślem, zawiadomiła dyrekcya kolei państwowych izbę handlową stosownie do jej żądania, iż od 1 maja b. r. zostaną zaprowadzone dwa nowe pociągi, osobowy i pospieszny. Pociąg pospieszny w kierunku z Przemyśla stanie we Lwowie około godziny 5tej min. 25 rano, a drugi pociąg osobowy przyjeżdżać będzie do Lwowa około godziny 8mej minut 25 rano. Ze Lwowa (w kierunku Przemyśla) odjedzie pociąg pospieszny około godziny 10 minut 5, w nocy zaś osobowy około godziny 7 minut 10 wieczorem.

W sprawie wydzierżawienia soli Towarzystwu handl. powzięła Izba uchwałę, ażeby sekcya handlowa najpóźniej do 18 b. m. przedłożyła swoje wnioski, które traktowane będą na plenarnem posiedzeniu.

III. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się we czwartek dnia 18 b. m., o godzinie 6 wieczór, w lokalnościach Izby. Na porządek dziennym: 1. Sprawy bieżące. 2. Sprawa sprzedaży soli.

Losy Stanisławowskie: Główna wygrana 9000 zł. padła na nr. 22 429, druga 600 zł. na nr. 9544

Ciągnienie losów wystawy praskiej odbyło się dnia 12 lutego. Główna wygrana padła na seryę 5304 nr. 55 (garnitur brylantowy i garnitur perłowy wartości 100.000 zł. albo gotówką 90.000 zł.

Druga wygrana padła na seryę 1045 nr. 99 (urządzenie pokoju męskiego w stylu Ludwika XIII i urządzenie pokoju stołowego, razem wartości 5000 zł., albo gotówką 4500 zł.)

Trzeci los serya 1667 nr. 96 wygrał młocarnię z lokomobilą, siewiarką i t. d. wartości 2000 zł. albo gotówką 1800 zł.

Serya 124 nr. 92 wygrał 1000 zł.; s. 1609 nr. 98 500 zł., s. 3135 nr. 83 500 zł.

Targ zbożowy. *)

Dnia 16 utego 1892.

Lwów, pszenica 10·10 do 11·95, żyto 10·— do 10·35, jęczmeń 6·75 do 8·—, owieo 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 75·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 10·— do 10·70, żyto 9·80 do 10·20, jęczmiń 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— lo 13 50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czrwona 40 — do 73·—, biała —·— do —·—, szvedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pzenica 9·75 do 10·65, żyto 9·50 do 10·25, jęczmeń 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— lo 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— d 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czervona 42·— do 72·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 10·50 do 11·20, żyto 10·— do 10·50, jęczmień ·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— d 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwna 50·— do 76·—, biała —·— do —·—, szwedka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *ntto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Dostawy małe. Piękne gatunki pszenicy i żyta znajdują odbiorcówpo niższych cenach. Usposobienie zresztą spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniove Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 30 stycznia do 6 lutego b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·70 do 11·— żyto 9·35 do 9·65, jęczmień browarny 7·25 do 7·50, pastewny 6·— do 6·25, owies 7·10 do 7·35, hreczka 9·— do 9·80, kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 7·—, nowa 6·25 do 6·50, groch do gotowania 8·75 do 10·—, pastewny 6·— do 8·—, fasola 7·— do 7·25, bobił 6·50 do 7·15, wyka 5·25 do 6·20, koniczyna 50· do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 32·—, anyż płaski 30·— do 31·—, kminek 20 — do 21· , rzepak zimowy 11·50 do 12·50, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8.50 do 8·75, nasienie lniane 10·25 do 10·50, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55 60 do 55 65.

Wiedeń, 16 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 2533 sztuk opasowego, — z paszy i 524 sztuk chudego.

Razem 4057 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 203 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 73 sztuk chudych, z Bukowiny 90 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono 188 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z Galicyi jednakowo.

Na początku targu płacono przedni towar galicyjski o 50 ct. drożej niż w żeszłym tygodniu.

Niesprzedano 109 sztuk.

Płaconono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po 63 zł. — ct. do 66 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 53 zł. — ct. do 61 zł. — ct., za towar przedni 62 zł. — ct. do 65 zł. — ct., wyjątkowo po 66 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 55 zł. — ct. do 63 zł. — ct., za towar przedni po 64 zł. — ct. do 66 zł. — ct., wyjątkowo po 67 zł. — ct. do 69 zł. — ct.; krowy po 22 zł. — ct, do 33 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 37 zł. — ct.; bawoły po 20 zł. — ct. do 29 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 23 zł. do 87 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najjaśn. Pan przyjmował przedwczoraj na pożegnalnem posłuchaniu deputacyę oficerów pułku württenberskiego Swojego Imienia.

Staroczeskie dzienniki ogłaszają manifest, w którym staroczescy posłowie uznają, iż treść punktacyj ugodowych nie zagraża ani prawu państwowemu, ani niepodzielności kraju. Mimo to wypadki z ostatnich czasów zmuszają Staroczechów do zachowania ostrożności, do niewchodzenia w dalsze obrady nad punktacyami, do wyczekiwania, aż się umysły uspokoją i do działania w tym kierunku, aby się uspokoiły. W tem przekonaniu Staroczesi przybędą do Sejmu z zamiarem pozostania w łączności z przedstawicielami konserwatywnej wielkiej własności.

Węgierski minister sprawiedliwości Szilagyi, wypracował podobno projekt reformy obrad parlamentarnych. Istota projektu nie polega na ograniczeniu wolności słowa, ale na rozszerzeniu jurysdykcyi samego parlamentu w obec swoich członków.

Z pisma zamieszczonego w *Magyar Allam*, okazuje się, że apostolski wikaryusz polowy wystosował jeszcze w październiku 1891 r. okólnik do wszystkich kapelanów wojskowych w Węgrzech, wzywający ich, aby w porozumieniu z komendantami oddziałów armii starali się o lepsze pielęgnowanie ducha religijnego w wojsku, a szczególnie dążyli do zaprowadzenia nauki religii dla rekrutów przynajmniej raz na tydzień.

Cesarz Wilhelm był onegdaj na obiedzie u sekretarza stanu Böttichera i zabawił tam do godziny $11\frac{1}{2}$ w nocy. Przy stole, po prawej ręce cesarza zasiedli: kanclerz hr. Caprivi, prezydent Izby dep sejmu pruskiego Koeller; po lewicy: pani Bötticher i poseł bawarskt hr. Lerchenfeld-Köfering. Naprzeciw cesarza siedział Bötticher. – Po obiedzie rozmawiał cesarz żywo z wieloma z zaproszonych gości.

Rossyjskie ministerstwo komunikacyj wychodząc z tego stanowiska, że udzielanie przez zarządy kolejowe zaliczek na transporty zboża ułatwia kupcom zbożowym sztuczne podnoszenie cen zboża, rozpoczęło z innemi ministerstwami rokowania celem zniesienia oporacyj zaliczkowych. Rada państwa zarządziła jednak zatrzymanie dotychczasowego systemu, gdyż przynosi ono rolnictwu wielką korzyść.

Projekt nowych przepisów o żydach, którego roztrząsanie w radzie państwa zostało odłożone na czas dłuższy, znajduje się obecnie, według informacyj dzienników rossyjskich, w rękach komisyi, która zaprowadzi w nim nowe zmiany i uzupełnienia.

St. Petersb Wied. donoszą o strasznej nędzy w Czarnogórze. W skutek zeszłorocznego nieurodzaju, głód zaczyna panować w całem księstwie, a Rossya nie może w tym roku udzielić pomocy Czarnogórze, sama mając u siebie niedostatek zboża. Ztąd też ludność czarnogórska tłumnie emigruje do Turcyi.

Rząd serbski przedłożył skupczynie dokumenta, w których król Milan zrzeka się bezwarunkowo praw członka domu królewskiego i obywatelstwa serbskiego, przyrzekając przytem nie przybywać nigdy do Serbii.

Według urzędowego sprawozdania, w Serbii ma przebywać wszystkiego szesnastu wychodźców bułgarskich, przeważnie zbiegów wojskowych.

Księżna Klementyna Koburska, matka księcia Ferdynanda, przybyła onegdaj do Sofii. Książę wyjechał naprzeciw niej aż do granicy.

Z mowy greckiego prezydenta ministrów, wypowiedzianej onegdaj w Izbie wynika, iż finansowa sytuacya Grecyi jest bardzo smutna. P. Delyannis zapowiedział konieczność ciężkich ofiar, a między niemi wskazał, prócz monopolu tytoniowego, także przywrócenie dziesięciny, podatku od wina i podwyższenie ceł w granicach traktatów handlowych.

Zdaniem p. Delyanisa, opłakany stan finansów jest następstwem lichej gospodarki ministerstwa Trikupisa, oraz spekulacyj giełdowych w związku ze złośliwie rozszerzanemi wieściami, podkopującemi honor i kredyt Grecyi. Delyannis zapewnił dalej, że obecny gabinet w ostatnim roku administracyjnym osiągnął nadwyżkę w kwocie 15 milionów, i oznajmił, że zaproponowane przez niego podwyższenie niektórych podatków, przyniesie więcej dochodu o 6 milionów, a dochód z samego monopolu tytoniu da więcej, niż 8 milionów.

Paryski korespondent *Kölnische Zeitung* donosi, że zamierzone przez rząd francuski utwierdzenie Bizerty u wybrzeży Tunisu, zostało zaniechane. Projekt ten wywołał był we Włoszech wzburzenie. Wywiązała się z tego polemika między prasą francuską a włoską, która to ostatnia przypomniała, iż rząd francuski w swoim czasie w nocie dyplomatycznej zobowiązał się nie przeobrażać ani Bizerty, ani innej zatoki tunetańskiej na port wojenny. Obecnie atakują rząd francuski dzienniki, twierdząc, iż nie umie zwierzchnictwa swego w Tunisie ustalić.

Według doniesień z Rzymu, w dniu 15 lutego zostało około 1000 osób przyjętych do robót publicznych. Zresztą poczyniono środki ostrożności skonsygnowano wojsko. Naznaczoną na dziś rozprawę przeciw Ciprianiemu odroczono. Dotąd panuje zupełny spokój.

W parlamencie angielskim przyszło do małego nieporozumienia i rozdwojenia pomiędzy partyą irlandzką a kilku wybitnymi gladstonistami. Irlandzki poseł Fitzgerald obwinił Harcourta, że jest jednym z prześladowców Irlandyi, ponieważ nie ujął się za uwięzionymi Fenianami. Liberalny deputowany odparł na to, że za Fenianami nigdy przemawiać nie będzie, że uwięzionych przekonano o ich zbrodniach i że nie może łączyć sprawy feniańskiej z autonomią dla Irlandyi, bo zbrodnie partyi feniańskiej zniechęciły właśnie Anglików dla *homerule*. Przy głosowaniu oddali też gladstoniści Harcourt, Morley, Frevelyan, głosy swoje za większością przeciw wnioskowi Redmonda o ułaskawienie dynamitardów.

Biuro Reutera donosi z Kalkuty pod datą 14 b. m.: Miasto Alipur było wczoraj widownią ekscesu wojskowego. Około 400 żołnierzy z piechoty (tybulców) zgromadziło się na ulicy, aby przyglądać się puszczeniu balonu, i uporczywie a szorstko odmawiało kilkakrotnym wezwaniom do rozejścia się i nietamowania komunikacyi. Wywiązała się bójka między żołnierzami z jednej, a niewojskowymi tabulcami i Europejczykami z drugiej strony, przyczem zraniono ciężko oficera policyjnego, a kilka osób pokaleczono. Porządek i spokój powrócił dopiero w chwili, kiedy jeden z oficerów pułkowych kazał zatrąbić sygnał wojskowy. Przywódców ekscesu uwięziono i zarządzono ściśle dochodzenie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Wiceprezydent wyższego Sądu krajowego w Krakowie Feliks Madejewski przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Radca Namiestnictwa galicyjskiego, Leopold Szabel, otrzymał order Korony żelaznej klasy III.

Dyrektorowi administracyjnemu kolei Karola Ludwika, Albertowi Speilowi i dyrektorowi ruchu tejże kolei, Sladkowskiemu, nadany został z okazyi przejścia ich w stan spoczynku tytuł radców Dworu.

Wiedeń, 16 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rząd przedłożył projekt ustawy o użyczeniu wsparcia z funduszów państwowych dla ludności dotkniętej niedostatkiem. Izba przekazała ten projekt komisyi budżetowej z poleceniem złożenia jak najrychlej sprawozdania. Izba uchwaliła w trzeciem czytaniu 125 głosami przeciw 44 głosom przedłożenie o subwencyonowaniu Towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju. Przeciw przedłożeniu głosowali: Młodoczesi, antisemici i członkowie niemiecko-narodowego klubu. Następnie przyjęła Izba w redakcyi Izby panów projekt ustawy o odszkodowaniu osób niewinnie zasądzonych. P. Minister sprawiedliwości zalecał niezmienne przyjęcie projektu. W dalszym ciągu uchwaliła Izba projekt ustawy o budowie kolei żelaznej ze Stanisławowa do Woronianki.

P. Minister skarbu zawiadomił, iż jeszcze przed odroczeniem Izby wniesie przedłożenie o reformie podatków.

Dep. Wolfarth złożył sprawozdanie o petycyach rdzeniów galicyjskich reprezentacyj powiatowych w sprawie podatku dochodowego od dochodów płynących z prawa propinacyi w Galicyi. Sprawozdawca wnosi, aby podatek ten był zapisywany i ściągany przez władzę podatkową tej miejscowości, w której bywa wykonywane faktycznie prawo propinacyi. Izba uchwaliła bez rozpraw odnośną rezolucyę.

Wiedeń, 16 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego podał Moser rezygnacyę z urzędu gubernatora, a to z powodu stanu swego zdrowia.

Wiedeń, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Komisya dla opracowania pragmatyki dla urzędników niesądowych, odbyła wczoraj posiedzenie. Zastępca rządu radca Sagasser powołał się na oświadczenie, złożone na ostatniej sesyi przez Prezydenta Ministrów hr. Taaffego, że ustanowienie norm dyscyplinarnych dla urzędników, należy do egzekutywy, a przeto mogłoby nastąpić w drodze rozporządzenia. Równocześnie jednak oświadczył p. Sagasser, że Rząd także obecnie nie uznaje potrzeby formułowania norm służbowych i osobnych postanowień dyscyplinarnych, ale nie chce dalej utrzymywać konfliktu kompetencyj. W tej myśli Rząd wysłał radcę Sagassera, ażeby był obecny na posiedzeniach komisyi, zdawał z nich sprawę Rządowi i udzielał żądanych wyjaśnień. Z tego stanowiska wychodząc, ale bierze zastępca Rządu udział w obradach komisyi.

Wiedeń, 15 lutego. (*Tel. pryw.*) Projekta ustaw, co do reformy podatków bezpośrednich, przedłożone zostaną Radzie państwa w najbliższych dniach. Reforma dotyczeć będzis głównie podatków osobowych, a więc podatku zarobkowego, tudzież dochodowego. Zaprowadzony będzie nadto podatek osobowo-dochodowy. Refarma podatku gruntowego może wedle projektu ustawy nastąpić dopiero w roku 1895. Zasadnicza zaś reforma podatku domowo-czynszowego nie jest obecnie niezamierzoną.

Wiedeń, 16 lutego. Na wczorajszem zebraniu studentów tutejszego uniwersytetu zwołanem celem założenie stowarzyszenia bratniej pomocy, nastąpiło gwałtowne starcie między studentami obozu antisemickiego i postępowego. Antisemici przyjęli rektora i dziekana okrzykami *pereat!* Nieporządki przeniosły się z gmachu uniwersyteckiego na ulicę. Dwóch studentów aresztowano, wypuszczono ich jednak po zapisaniu ich nazwisk.

Wiedeń, 16 lutego. Z okazyi doniesienia dziennikow o przedłożeniu skupczynie serbskiej dokumentów, wedle których król Milan zrzekł się wszelkich praw w Serbii a nawet obywatelstwa serbskiego dowiaduje się *Fremdenblatt*, że Milian złoży także godność właściciela jednego z pułków austryackich, co będzie naturalnem następstwem jego wystąpienia z armii serbskiej.

Wiedeń, 16 lutego. Wedle raportu fizykatu miejskiego influenca wygasła prawie zupełnie i pojawia się tylko sporadycznie.

Poznań, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) Tutejsza regencya zawiadomiła nauczycieli szkół ludowych, iż na zgromadzeniach, zwoływanych dla protestowania przeciw nowej ustawie o szkołach ludowych, nie wolno nauczycielom brać udziału ani w dyskusyi, ani w głosowaniu.

Berlin, 16 lutego. *National Ztg.* ogłasza podanie 69 profesorów tutejszego uniwersytetu, (a między nimi 14 z wydziału teologicznego) do sejmu pruskiego, w którem petenci upraszają, ażeby sejm odrzucił każde postanowienie projektu szkolnego, które mogłoby ograniczyć prerogatywy państwa lub zmienić położenie szkoły ludowej.

Bukareszt, 16 lutego. Wybory we wszystkich trzech kołach wyborczych ukończono. Wybrano ogółem 141 konserwatywnych i 23 opozycyonistów, a w 19 wypadkach przyjdzie do wyborów ściślejszych. Zwycięstwo stronnictwa rządowego jest stanowcze.

Paryż, 16 lutego. (*Tel. pryw.*) *Temps* ogłasza rozmowę jednego ze swoich redaktorów z królem Milanem, który oświadczył, iż wyłącznie w interesie swojego syna zrzekł się wszelkich praw w Serbii, jedyny bowiem był to sposób usunięcia raz na zawsze Natalii od boku króla Aleksandra, i przywrócenia w kraju spokoju. Wyrzekłszy się obywatelstwa serbskiego, Milan nie myśli starać się o uzyskanie praw obywatelskich w jakiembądź innem państwie. Zamieszka stale w Paryżu, i tu pragnie pędzić w spokoju swój żywot.

Londyn, 16 lutego. Izba gmin przyjęła projekt adresu, odrzucając 179 głosami przeciw 158 głosom poprawkę, wedle której większość Irlandczyków ma mieć to przekonanie, że parlament niezdolny jest do uchwalania pożytecznych ustaw dla Irlandyi.

Ateny, 16 lutego. Z okazyi odprawienia nabożeństwa ewangielickiego w Pireusie. zaszły przedwczoraj groźne zaburzenia. Tłumy, podburzone przeciw protestantom, bombardowały świątynie kamieniami. Kilku protestantów raniono; biblioteka i urządzenie w świątyni zostały zniszczone. Policya wystąpiła i przywróciła porządek.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15go lutego 1891 r. godz. 5 minut 35 Akcye kredytowe 306·25, Anglo-austryackie —·— Akcye banku dla krajów koronnych 205·50, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 94·60, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5 pr. prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 57·95. Usposobienie —.

Wiedeń, 16go lutego 1891 r., godz. 1, minut 40. Akcye kredytowe 306·—, Alp. Tow. górnicze 63·60, Węgierskie akcye kredytowe 339·—, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 236·50, Akcye kolei Karola Ludwika 211·—, Akcye kolei Północnej 285·50, Akcye kolei Południowej 87·25, Losy tureckie 37·50, Akcye kolei państwowej 282·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 246·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 200·—, Wiedeńskie losy komunalne 153·50, Akcye tytoniowe 162·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Akcye kolei Elbetal 226·25, Akcye banku dla krajów koronnych 205·60, 4-prc. węgierska renta złota 107·65, Akcye banku związkowego 111·75. Rubel papierowy 1·16·25, Węgierska renta papierowa 102·50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 16go lutego 1891, godzina 10 minut 38 Akcye kredytowe 306·—, Akcye kolei państwowej 288·87, Akcye tytoniowe 162·25, Anglo austryackie 157·—, Unionbank 236·—. Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 87·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 162·25 za 100 marek 57·95, Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 15go lutego 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 20·87 do 22·12 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·40 do 20·42 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 202·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 46·60 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 56·— —— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to, w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35, w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 12.16, w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06, w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego 1892.

	płacą walutą austr. zł.r.	ct.	żądają zł.r.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	245	—	248	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	319	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	40	101	10
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	95	10	95	80
$4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w.a.	53	50	56	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	50	101	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5 /₀ II. em.	101	-	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	—	23	—
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	56	5	66
Napoleondor	9	34	9	44
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	22	1	32
„ „ papierowy	1	15	1	17
100 marek niemieckich	57	70	58	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 lutego 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.40	94.60
luty-sierpień	94.40	94.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.90	94.10
kwiecień-październik	93.95	94.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	138.—	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	147.75	148.75
„ „ 1864 po 100 złr.	181.75	182.75
„ „ 1864 po 50 złr.	181.75	182.75
Renty Com. po 42 litr. austr	——	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148 75	149.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.45	111.65
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.70	102.90
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.25	105.25
Galicyi	104.70	105.10
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	93.25	94.25
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.75	157.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.75	306.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	318.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	206.20	206.70
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1043.—	1047.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90.—	90.50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	334.—	336.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2835.—	2845.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.75	212.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	246.50	247.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	285.25	285.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	88.—	88.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.50	112.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wył.	100.75	101.25
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	—.—	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	104.—	105.-
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	99.80	100.40
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.50
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.30
z r. 1884	92.—	93.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103.—	103.70
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.75	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.—	57.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.—	54.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.10	17.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.80
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	61.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.50	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.50	130.25
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.—	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.50	59.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	——	—.—
Londyn za ft. szt.	118.25	118.65
Paryż za 100 fr.	47.—.—	47.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi	5.58.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.39.5	9.40 5
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11659 (827 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwornej czyni wiadomo, że w sprawie kasy zaliczkowej w Nadwórnej przeciw Hrehorowi Josypenko o 400 zł. aw. na dniu 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 688 księgi gruntowej gminy Nadwórna.

Cena kupna 1396 zł. aw.

Zakład 139 zł. 60 ct. aw.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 7 grudnia 1891.

L. 8761 (829 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 20 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Wigdora i Majera Römera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności wyk. hip. l. 367 gm. kat. Borszów niżny objętej dłużników Michała, Antoniego, Karola i Anny Przygodzkich własnej, w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 lutego i 20 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanawia się c. k. notaryusza p. Henryka Szeiba w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 12 zł. aw.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Peczeniżyn, 30 grudnia 1891.

L. 11624 (826 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 rano w dniu 22 lutego 1892 za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 marca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności wykazem hipotecznym 984 i 1069 gminy Nadworna objętej, Hawryły Greczko własnej, na rzecz Nadwornianskiej kasy zaliczkowej pto 101 zł. 45 ct aw. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Poręczne 20 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 25 listopada 1891.

L. 5713 (822 3—3)

W dniach 7 marca 1892 i 4 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 171 lwh. 171 księgi gruntowej gminy Osielec objętej oraz 3/33 części realności 1 wykazu hipotecznego 477 księgi gruntowej tejże gminy objętej, Wojciecha i Józefa Grzybków oraz masy spadkowej śp. Wiktoryi Grzybek własnych na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 17 rat po 15 zł. 94 ct. oraz reszty kapitału 165 zł. 45 ct. aw. zpn.

Cena wywołania dla realności pierwszej 295 zł., dla realności drugiej 172 zł. aw.

Wadyum 10 prc. sumy szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Piotra Michałka notaryusza w Jordanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 10 lutego 1892.

L. 6752 (828 3—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Majera Rappaporta w kwocie 1000 zł. wa. zpn., odbędzie się w sądzie tut. dnia 14 marca i dnia 20 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności, w połowie dłużnika Izaka Zwerdlinga własnej objętej wyk. hipot. l. 550 część l. Białykamień na 550 zł. wa. ocenionej.

Poręczne wynosi 55 zł. aw.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, dnia 14 października 1891.

L. 404 (823 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 17 marca 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 kwietnia 1892 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż 2/4 części wyk. hip. 1512 gm. Kamionka str. Antoniego Tuzla własnych na rzecz Chuny Stolzenberga pto 19 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 476 zł.

Wadyum 47 zł. 70 ct.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Lenartowicza.

Kamionka str., 17 stycznia 1892.

L. 14009 (864 2—3)

Dnia 22 lutego 1892 i dnia 23 marca 18.2 o godz. 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod CN. 25 w Skałacie w sprawie Sühskinda Rosenbaum przeciw masie spadkowej Majera Kaczki o zapłacenie 93 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynost 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 27 grudnia 1891.

L. 96123 (854 2—3)

Celem zabezpieczenia wykonania budowli zachowawczych w latach 1892, 1892 i 1894 na gościńcach państwowych w Nadwórniańskim okręgu budowniczym, odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie dnia 1 marca 1892 publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Cena fiskalna robót na rok 1892 do wykonania przeznaczonych wynosi:

		zł. ct.
a) na gościńcu podbeskidzkim 1, w sekcyi drogowej Nadwórniańskiej kwotę		1038·72½
w sekcyi Delatyńskiej	846·67	
b) na gościńcu Delatyńskim w sekcyi Delatyńskiej	388·77½	
2. w sekcyi Delatyńkiej razem		1235·44½
3. w sekcyi Mikuliczyńskiej		1988·68
4. w sekcyi Jabłonickiej		1421·43½
Razem		5684·28½

Oferty wniesione być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, albo też na kilka sekcyj lub na wszystkie sekcye razem. Jeżeli oferta obejmować będzie kilka lub wszystkie sekcye drogowe, zaofiarowanie podać należy dla każdej sekcyi osobno, albowiem zatwierdzenie nastąpi tylko według pojedynczych sekcyj drogowych.

Bliższe warunki tego przedsiębiorstwa, jako też wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, plany ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzane być mogą w wymienionem ck. Starostwie, gdzie także w powyżej ustanowionym terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 5 prc. ceny fiskalnej — z wymienieniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi ale także literami.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez ck. Starostwo w Nadwórnie bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien we właściwem miejscu blankietu wypełnić sekcye drogowe, w których zamierza podjąć budowy i podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków — następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione i zostaną przez komisyę oferentom zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 lutego 1892.

L. 6631 (847 2—3)

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie w kwocie 240 zł. wa. zpn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności dłużnika Jakóba Mandla własnej wyk. hip. l. 245 ks gr. gm. Sieniawa objętej w dniu 23 lutego i w dniu 22 marca 1892 o 10 godz. przed południem w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2000 zł.

Zakład wynosi 200 zł

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Sieniawa, 25 października 1891.

L. 12124 (848 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia resztującej sumy 77 zł. aw. zpn. przez c. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Simcheniu Mischel wywalczonej w tus. kancelaryi w dniach 4 marca i 5 kwietnia 1892 każdokrotnie o godz. 10 przed południem przymusową licytacyę realności dłużnika pod lk. 61 w Lubianie położonej a wyk. hip. l. 117 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 350 zł. aw.

Zakład wynosi 35 zł.

Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono adw. dr. Jana Lityńskiego ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Szczerzec, dnia 31 grudnia 1891.

L. 8493 (869 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Maryi Mikuszewskiej pko małolet. Stanisławowi Mikuszewskiemu pto 127 zł. 40½ ct. w. a. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 39 l. wyk. hip. 39 w Żywcu na dzień 16 marca 1892 i na dzień 26 kwietnia 1892 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 45 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 445 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipot. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 15 grudnia 1891.

L. 11330 (884 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Arona Lande w kwocie 23 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 10 marca i 5 kwietnia 1892 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Janka Kaszubiaka własnej, wyk hip. l. 336 gm. kat. Borszczów objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 253 zł. 33 ct. aw.

Zakład wynosi 25 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr Komeriner.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 26 listopada 1891.

L 3594 (894)

Ck. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną konkurencyę w celu obsadzenia opróżnionej hurtownej sprzedaży tytoniu w Jeleśny w Krakowskim powiecie skarbowym. Materyały tytoniowe do powyższej hurtowni mają być pobierane z hurtowni w Żywcu, zaś znaczki stemplowe, których sprzedaż połączoną jest z hurtownią w Jeleśny, mają być pobierane w ck. urzędzie podatkowym w Żywcu. Obrót materyałów tytoniowych w powyższej hurtowni wynosił w r. 1891 sumę 17.486 zł., zaś znaczków stemplowych sumę 260 zł.

Ubiegający się o tę hurtownę sprzedaż tytoniu mają wnieść do ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże opieczętowane i należycie ostemplowane oferty, przy dołączeniu wadyum w kwocie 50 zł. najpóźniej do dnia 7 marca 1892 2 godzinie po południu.

Miejscowości przydzielone do powyższej hurtowni, jak niemniej bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w ck. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 7 lutego 1892.

Konkursa.

L. 331 (874 1—3)

Wydział Rady powiatowej Podhajeckiej rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę sekretarza Rady powiatowej pod następującemi warunkami:

1) Petent ma się wykazać z ukończonych studyów prawniczych, egzaminów i praktyki administracyjnej.

2) Petent winien władać należycie obydwoma językami krajowymi tudzież językiem niemieckim.

3. Płaca roczna wynosi 1000 zł. i 200 zł. dodatku na pomieszkanie, oprócz wynagrodzenia za jazdy i lustracye gmin, a nadto otrzyma trzy kwinkwenia po 200 zł.

4 Posada ta nadaną zostanie na razie prowizorycznie, lecz czas tego prowizorynm wliczonym zostanie po stabilizacyi do kwinkwenium.

Podania o powyższą posadę wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Podhajcach do dnia 1 marca br. włącznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Podhajce, dnia 12 lutego 1892.

L. 145 (873 1—2)

Celem stałego obsadzenia posady osobnego nauczyciela religii rz. kat. i osobnego religii gr. kat. z obowiązkiem udzielania nauki religii w szkole 6-klasowej żeńskiej i 4-klasowej męskiej w Buczaczu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do obu powyższych posad przywiązaną jest płaca roczna po 600 zł., 10 prc. dodatek na mieszkanie i poboru dodatków pięcioletnich po 50 zł. O posady te ubiegać się mogą kanonicznie ordynowani rz. i gr. kat. kapłani świeccy i zakonni.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną, wolno wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do końca marca br. do tutejszej ck. okręg. Rady szkolnej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Buczacz, dnia 6 lutego 1892.

Przewodniczący ck. Starosta.

L. 540 (890 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich przy następujących szkołach:

1) W Zamarstynowie 4-klas. posada młodszego nauczyciela 300 zł.

2) Przy 3-klas szkołach z płacą 300 zł. i mieszkaniem w Mikłaszowie, Siemianówce i Zubrzy po 2 posady.

3) Przy 2-klas. szkołach posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł. i pokojem w Dawidowie, Dmytrzu, Dublanach, Grzybowicach, Podberezcach, Podborcach i Prusach.

4) Przy szkołach etat. z płacą 300 zł., mieszkaniem i ogrodem: w Chróśnie starem, Czarnuszowicach, Glinnie, Czerepińcu, Horbaczach, Kamienopolu, Kozicach, Krasowie, Kukizowie, Lesienicach, Miłoszowicach, Most kach, Popielanach, Rudańcach, Serdycy, Srokach ad Szczerzec, Sygniówce.

Należycie udokumentowane podania z tabelą kwalifikacyjną i wykazem służby należy wnieść do zamiejskiej okr. Rady szkolnej we Lwowie najdalej do końca marca 1892.

Z zamiejskiej ck Rady szk. okr.

We Lwowie, 15 lutego 1892.

Ck. Starosta i Prezes.

L. 41 (865 1- 3)

Dyetaryusz obeznany z manipulacyą sądową znajdzie natychmiast pomieszczenie.

Płaca dzienna 1 zł.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 10 lutego 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7230 (891 1—3)

OGŁOSZENIE.

Jednoroczny kurs nauki w krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku rozpoczyna się dnia 5 kwietnia 1892.

Chcący być przyjęty jako uczeń do tej szkoły, powinien:

1. Najdalej do 15 marca 1892 wnieść do Dyrekcyi szkoły w Gródku podanie z dołączeniem:

a) Metryki urodzenia udowadniającej, że kandydat ukończył 16 rok życia;

b) Swiadectwa szkolnego z ukończenia szkoły ludowej z dobrym postępem.

c) Swiadectwa lekarza, stwierdzającego, że kandydat jest zupełnie zdrów i fizycznie dostatecznie rozwinięty, aby mógł podołać pracom w polu i w warstacie.

d) Swiadectwa moralności i dotychczasowego zatrudnienia, wystawionego przez właściwego duszpasterza i przełożonego gminy.

2. W dniu oznaczonym przez Dyrekcyę poddać się egzaminowi wstępnemu z którego kierownik szkoły osądzi, czyli kandydat jest dostatecznie umysłowo rozwinięty i posiada potrzebne wykształcenie elementarne, ażeby mógł korzystać należycie z nauk w krajowej szkole uprawy i wyprawy lnu i Konopi w Gródku udzielanych.

Synowie niezamożnych rodziców mogą otrzymać bezpłatne utrzymanie w zakładzie kosztem funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre obuwie.

Bliższych wiadomości udzieli na żądanie Dyrekcya krajowej szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku.

Lwów, dnia 11 lutego 1892.

L. 20 (892)

Z Wydziału Rady powiatowej podaje się do publicznej wiadomości, że budżet na cele wydatków powiatowych i drogowych na rok 1892 sporządzony i przez tutejszą reprezentacyę powiatową uchwalony w kancelaryi tutejszej Rady powiatowej w myśl § 30 ust. o repr. powiat. do przejrzenia przez opodatkowanych wyłożony został.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Staremiasto, 11 lutego 1892.

Prezes

Wasylkiewicz.

L. 579 (793 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że za zgodą Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu roku 1892 ogłoszenia dotyczące wpisów do rejestru handlowego, tudzież do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" zamieszczać będzie.

Wadowice, dnia 30 stycznia 1892.

L. 1786 (819 1—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Teofil Nartowski, mianowany c. k. notaryuszem w Wadowicach po wykonaniu w dniu 3 lutego 1892 przysięgi dla c. k. notaryuszy przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 3 lutego 1892.

L. 6439 (598 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia Maryę z Krapików Zydroniową, że w sprawie Michała Kempskiego jako cesyonaryusza Michała Młodeckiego przeciw niej o o 100 zł. zpn. ustanowiono dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej, kuratora adw. dr. Wiedigera, z substytucyą adw. dr. Steinhausa w Jaśle, i temuż kuratorowi uchwałę dzisiejszą dozwalającą wpis przeniesienia wierzytelności wekslowej 100 złr. zpn. na rzecz Michała Kempskiego w stanie biernym 1/3 części realności lwh 345 w Jaśle dotychczas dla Michała Młodeckiego zaintabulowanej, oraz rezolucyę hipoteczną byłego sądu powiatowego w Jaśle z 12 kwietnia 1888 l. 3017 zarządzającą adnotacyę egzekucyjnej sekwestracyi dochodów w stanie czynnym i biernym pomienionej części realności.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 31 grudnia 1891.

L. 8284 (564 3—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Spondre zawiadamia się, że w skutek wniesionej prośby Wysokiego Skarbu przeciw niemu o egzekucyjne prawo zastawu dla zaległego podatku w kwocie 71 zł. 91 ct. dozwolono takowe ts. uchwałą z dnia 20 kwietnia 1890 l. 5511 w stanie biernym ciała hipotecznego 1158 gm. kat. Brody, którą to uchwałę doręcza się dlań ustanowionemu kuratorowi dr. Bykowi w Brodach zamieszkałemu.

Rzeczą jego jest udzielić temu kuratorowi potrzebnej informacyi w tej sprawie albo wskazać tutejszemu sądowi innego swego pełnomocnika o ileże w razie przeciwnym ze zaniedbania tego powstać mogące złe skutki będzie musiał sam sobie przypisać.

C. k. Sąd powiatowy

Brody, dnia 3 czerwca 1891.

L. 29581 (568 3—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 24 marca 1891 w Borysławiu bez rozporządzenia ostatniej woli zmarł Jędrzej Laszkowitz.

Ponieważ sądowi niewiadomo, kto przez tegoż żonę z linii ubocznej przychodzi do spadku, zatem wzywa się wszystkich tych, którzy z jakiegobądź tytułu sobie prawa dziedziczenia tego spadku wnosić zamierzają, aby to swoje prawo w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc, w tutejszym sądzie zgłosili, i przy wykazaniu takowego względem przyjęcia spadku się oświadczyli, gdyż inaczej spadek z oświadczoną tegoż żoną Antoniną przeprowadzonym i jej przyznanym zostanie.

Kuratorem niewiadomych krewnych linii ubocznej jest adw. dr. Apfel w Drohobyczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Drohobycz, 31 sierpnia 1891.

L. 6644 (641 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 22 listopada 1890 l. 7087 w sprawie Iwana Opar przeciw Matwijowi Opar o wpis prawa własności do części ciał hipotecznych lwh. 70, 71 i 72 ks grt. gm. kat. Stężnica objętych dla niewiadomego z miejsca pobytu Matwija Opar kuratorem p. Semka Zanewczyka ze Stężnicy. O czem się Matwija Opara celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 15 listopada 1891.

L. 16043 (586 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincy Wahl jako spadkobierców Serli Weinberg, że Abraham Scheiner wniósł przeciw nim pozew de praes. 19 grudnia 1891 o eliminacyę z tabeli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 425 florenów reńskich na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemyślu kolokowanej zpn. i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Dawid z zastępstwem adwokata dr. Hillela, w Przemyślu zamieszkałi.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 31 grudnia 1891.

L. 16045 (585 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Moszka Weinberga i nieobjętą masę spadkową Sprincy Wahl jako spadkobierców Serli Weinberg, że Abraham Scheiner wniósł przeciw nim pozew de praes. 19 grudnia 1891 o eliminacyę z tabuli płatniczej z dnia 7 marca 1891 l. 1092 sumy 312 zł. 55½ ct. zł. na cenie kupna 2/5 części z połowy realności pod l. k. 179 m. w Przemyślu kolokowanej zpn., i równocześnie dekretowany do postępowania pisemnego z terminem 90-dniowym do wniesienia obrony, że dalej dla nich kuratorem ustanowiony został adwokat dr. Dawid z zastępstwem adwokata dr. Hillela, w Przemyślu zamieszkali.

Wzywa się przeto pozwanych, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub też innego pełnomocnika nam przedstawili, ile że w razie przeciwnym skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 31 grudnia 1891.

L. 11705 (853 1—3)

W celu umieszczenia c. k. Inspektora tu krajowego miar i wag i urzędu cechow. niczego we Lwowie, począwszy od 15 maja 1892 poszukuje się realności parterowej lub piątrowej, niezbyt od śródmieścia odległej, składającej się z 10 do 12 lokalnoś i, obszernego podwórza, ze studnią we wode obfitą i przystępnym dojazdem.

Mający chęć wynajęcia Rządowi na ten cel przydatną realność, zgłosić się winni w Departamencie III. c. k. Namiestnictwa w godzinach urzędowych i wnieść swoje oferty.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 10 lutego 1892.

L. 1385 (861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dawida 2 im. Moritz, że Jossel i Jakób Kanafasy wnieśli przeciw niemu pozew o zapłacenie kwoty 105 zł., który ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi Peretzowi Silber został doręczony i na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 marca 1892 o godz. 9 rano wyznaczono.

Pozwanego się wzywa, żeby temu kuratorowi środki obronne podał lub innego za stępcę obrał, inaczej skutki zaniedbania właśnej winie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka str. 10 lutego 1892.

L. 30825 (859)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Leona Senensieba, że Jakób Lichtblau wniósł przeciw niemu skargę drobiazgową de praes. 9 grudnia 1891 l. 30825 o 34 zł. 8 ct., że do rozprawy wyznaczono termin na 19 lutego 1892 a kuratorem Leona Senensieba zamianowano dr. Bronisława Gałeckiego, któremu odpowiedniej informacyi do obrony udzielić lub innego zastępcę sądowi przedstawić ma.

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.
Tarnów, 20 stycznia 1892.

Upadłości.

L. 8094 (876)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza, że w sprawie konkursowej Samuela Bincera z Andrychowa na podstawie wyboru w dniu 27 grudnia 1891 roku przez wierzycieli konkursowych dokonanego zamianowani zostali dr. Jan Malec adwokat w Andrychowie stałym zarządcą tej masy, zaś Stefan Schnitzer z Andrychowa jego zastępcą.

C. k. Sąd obwodowy.
Wadowice, 31 grudnia 1891.

L. 2135 (882 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Józefa Liebermanna mającego w Samborze sklep z korzennemi towarami w Samborze zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. adjunktowi Sekler a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się tutejszego adw. dr. Justyna Witza.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić, i na terminie, który na dzień 20 kwietnia 1892 o godzinie 9 rano ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez Sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 26 lutego 1892 o godzinie 10 rano w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Sambor, 12 lutego 1892.

L. 10075 (883 1—3)

Celem ostatecznego ustanowienia ilości wynagrodzenia zawiadowcy masy rozbiorowej Leiby Heissa za jego czynności od czasu otwarcia konkursu, wzywam zawiadowcę masy, członków wydziału wierzycieli, jakoteż wszystkich wierzycieli, aby się na dniu 1 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem w mojem biórze stawili.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 9 lutego 1892.
Komisarz konkursowy
Słotwiński.

Doniesienia prywatne.

Kompot z czerwonych borówek

smażonych w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5 kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających $3^1/_4$ litry, po cenie 2 zł. 60 ct franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8367

Znaczny zapas
pręcia koszykarskiego
na pniu lub w stanie łuszczonym,
tudzież 188
sztubry łozy koszykarskiej
salix. viminalis, viminalis rubra i caspica po 1 zł. za 1000 sztuk nabyć można w zarządzie lasów miejskich w Zubrzy, poczta Lwów.

Sadzonki i nasiona leśne
starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją 191
leśnictwo Zassów pod Czarną

I. **Nasiona** za 1 funt ($^1/_2$ kilo): sosny zwyczajnej (Pinus silvestris) zł. 1 20, sosny ameryk. (p. strobus Weymutha) zł. 3.60, sosny czarnej (P. austriaca) zł. 1.20, świerka ct. 80, modrzewia ct. 9 , akacyi ct 30, brzozy ct 50, olchy ct. 55, jesiona ct. 15.

II. **Sadzonki** sosna zwycz. 1-rocz. ct. 50, sosna czarna roczna ct. 50' (sadzonek sosny 2 i 3 letnich nie sprzedajemy, bo nigdy nie są do kultury zdatne) Swierk 2, 3 i 4 letni po 1, 1.50 i 2 zł., modrzew 2, 3 i 4 letni po 2, 2.50 i 3 zł., brzoza 3 i 4 letnia 2.50 zł., olszyna 2 i 3 letnia po zł. 2 i 3, akacya 1 i 2 letnia po zł 2.50 i 3. Crategus (biała cierń na żywopłoty) 10 zł. **za 1000 sztuk.**

NOWY WYNALAZEK
PARF^IA **IXORA**
ED. PINAUD

Mydło.... à l'**IXORA**
Essencya dla chustek... à l'**IXORA**
Woda tualetowa....... à l'**IXORA**
Pomada.... à l'**IXORA**
Olejek.... à l'**IXORA**
Puder ryżowy......... à l'**IXORA**
Kosmetyk.... à l'**IXORA**
37, boulevard de Strasbourg, 37. 6381

Do kancelaryi notaryalnej
w Podhajcach
potrzebny jest zaraz **kandydat** młodszy z kilkuletnią praktyką prowincyonalną, lub też **kancelista** wrobiony w sprawach spadkowych i tabularnych. 195

KNURY

rasy Yorkshire ośmiomiesięczne po 40 zł. aw. loco stacya kolei Kałusz, ma do sprzedania Zarząd dóbr
Wierzchnia polna
ost. poczta Kałusz. 161

Złoci, srebrzy, nikluje, oraz pomiedza, mosiąży i oksyduje wszelkiego rodzaju przedmioty metalowe, jako to: pałasze, ostrogi, łyżwy, samowary, tace, lampy, lichtarze etc.
zakład galwaniczny
Henryk Rosenbusch
Lwów,
ulica Kopernika l. 16.

ОГОЛОШЕНЄ.

Пяте рочне собраніє загальне членôвъ касы задатковои „Надѣя“ въ Галичи, Товаришества зерегистрованого зъ неограниченою порукою, отбуде ся дня 21 лютого н. с. 1892 о годинѣ 4 по полудню въ сали раднôй въ Галичи зъ слѣдуючимъ порядкомъ:

1. Справозданіє Дирекціи зъ чинностей и предложенє рахункôвъ за рôкъ 1891.
2. Подѣлъ зыскôвъ и удѣленє Дирекціи абсолюторіюмъ.
3. Установленє вписового для ново приступаючихъ членôвъ.
4. Выбôръ членôвъ Дирекціи и Рады надзорчои.
5. Выбôръ комисіи ревизійной.

Галичь, дня 8 лютого 1892.
Дирекція

Centralne biuro sprawunków
dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.



Bielizne męską
w największym wyborze
po najtańszych cenach
poleca
skład płócien i 129 **bielizny stołowej**
Antoniego Gudiensa
we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Walne Zgromadzenie

doroczne
Towarzystwa tkackiego w Kosowie odbędzie się dnia 27 lutego 1891 t. j. w sobotę o godzinie 4 po południu w sali Towarzystwa „Echa czarnohorskiego“.

Porządek dzienny.

1. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.
3. wniosek komisyi rewizyjnej co do absolutoryum dla Dyrekcyi.
4. wybór członków Dyrekcyi.
5. wnioski członków.

Kosów, 13 lutego 1892.
Dr. Apolinary Tarnawski
193 prezes tow. tkack.

Wyłączny skład dla całej Galicyi



maszyn i narzędzi
do uprawy roli
Rud. Sacka w Plagwitz pod Lipskiem,
u **S. A. Bubera Synów** we Lwowie, ulica Jagiellońska l. 13.
Części składowe w zapasie. — Cenniki i opisy franko.

Scinanie i zbiór
stu falc kukurudzy
jakoteż koszenie
stu falc rzepaku,
czterechset falc pszenicy
jest do oddania w roku bieżącym przedsiębiorcom posiadającym kaucyę.
Oferty należy adresować:
Baron Steiger
Darabani, Dt. Dorohoi, w Rumunii. 187

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi 190
we Lwowie.
(Wykaz w myśl art. 91 statutu).
Stan z dniem 31 stycznia 1892 r. wynosił:

Udziałów	zł.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	1.950.—
5 prc. listów dłużnych	„	407.200.—
6 prc. listów „	„	444.550.—

Lwów dnia 15 lutego 1892.
Komitet likwidacyjny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

50.000 zł.

do wygrania już 5 marca
promesą na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. 50 ct.
w kantorze wymiany
Kitz & Stoff
Lwów, plac Halicki l. 1. 189
Losy oryginalne po kursie dziennym oficyalnym.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich